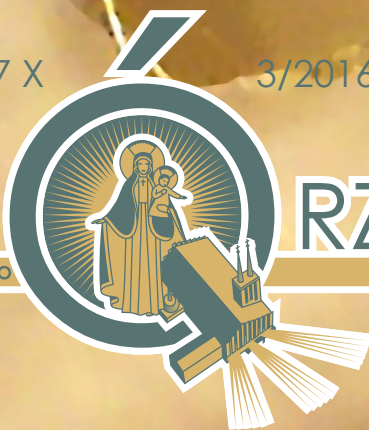


ISSN 1505-947 X

3/2016 (198)

BOŻE NARODZENIE 2016

ze  
**WZG** **ORZA**  
PARAFIA ŚW. ANTONIEGO W GDYNI



## Nasza Działalność

### BIURA:

**Kancelaria**  
wt-pt godz. 10:00-12:30  
i 16:00-17:30

**Akcja Katolicka**  
ostatni wt m-ca godz. 19:00

**Rodzina Radia Maryja**  
nd godz. 11:00  
czw godz. 17:00

**Poradnia Życia Rodzinnego**  
pon i śr godz. 18:30  
oraz w innym czasie  
dogodnym dla narzeczonych

**Caritas**  
wt godz. 15:00

### RUCHY:

**Żywy Różaniec**  
1 nd m-ca godz. 9:00

**Duchowa Adopcja Dziecka  
Poczętego**  
2 śr m-ca godz. 16:30

**Wspólnota dla Intronizacji NSPJ**  
pt godz. 16:30 gdy danego  
dnia przed Mszą św. wieczor-  
ną jest jakieś nabożeństwo  
pt godz. 17:00 gdy nie ma  
nabożeństwa przed Mszą św.  
wieczorną  
pt godz. 16:00 w pierwsze  
piątki miesiąca.

### GRUPY:

**Ruch Światło-Życie**  
śr godz. 19:00

**Duszpasterstwo Niewidomych**  
2 ndz m-ca:  
godz. 14:30 Różaniec  
godz. 15:00 Msza św.

**Wspólnota TAU**  
pt godz. 19:00  
wraz z Odnową i Fraternią

**Fraternia**  
pt godz. 19:00

**Odnowa w Duchu Świętym**  
pt godz. 19:00

**Wspólnota Rodzin  
św. Maksymiliana**  
3 sb m-ca godz. 15:00

**Kręgi Domowego Kościoła**  
spotkania raz w miesiącu

**Franciszkański Zakon  
Świeckich**  
1 nd m-ca godz. 15:00

**Rycerstwo Niepokalanej**  
czw godz. 19:00

**Sobotnia Szkołka**  
sb godz. 16:00

**Duszpasterstwo  
głuchoniemych**  
3 nd m-ca godz. 14:30

**Miting AA**  
czw godz. 18:00

**Katecheza parafialna**  
2 i 4 pt m-ca godz. 19:00

### DIAKONIE:

**Chór „Symfonia”**  
wt i pt godz. 18:00

**Ministranci i lektorzy**  
sb godz. 9:30

**Schola „Promyki”**  
pt godz. 16:30

## Pokój i Dobro

### Drodzy Parafianie i Sympatycy naszej franciszkańskiej świątyni!

Dziecię nam się narodziło!  
Jezus przyszedł na świat  
z miłości do człowieka.  
Radość z narodzenia Syna Bożego  
jest naszym udziałem.

W tej jakże ważnej chwili  
pragnę wszystkim Wam  
serdecznie podziękować  
za Wasze trwanie przy Chrystusie.  
Dziękuję za Waszą duchową  
i materialną troskę o naszą wspólnotę  
parafialną i zakonną.

Przeżywając tę jakże piękną Uroczystość,  
pragnę jednocześnie każdemu z Was  
oraz Waszym rodzinom  
złożyć serdeczne życzenia.  
Niech Jezus narodził w Betlejem  
obdarzy każdego z Was  
swoim pokojem i swoją łaską.  
Życzę Wam, abyście byli świadkami  
prawdy, że Bóg jest miłością.

Życzę Wam, aby nowy 2017 rok  
był czasem błogostawionym.  
Niech w tym Nowym Roku  
Pan Was błogostawi i strzeże.  
Niech Was obdarzy swą łaską.  
Niech zwróci ku Wam swoje oblicze.  
Niech napełni miłością Wasze serca.

Piotr Matuszak OFMConv  
proboszcz

### W NUMERZE

#### Z ŻYCIA PARAFII

- 2 Kalendarium
- 8 Wypisy
- 10 Witamy nowych zakonników  
w naszej wspólnotcie św. Antoniego
- 12 Wywiad z naszym proboszczem  
o. Piotrem Matuszakiem
- 16 Nabożeństwo „Transitus”
- 16 Święto naszej Prowincji
- 18 Pielgrzymka z Franciszkiem
- 20 Bal Wszystkich Świętych
- 21 Reaktywacja orkiestry parafialnej

#### GŁOS GRUP PARAFIALNYCH

- 22 Chór „SYMFONIA” Koncert  
Niepodległościowy „Ojczyźnie cześć”
- 23 Domowy Kościół
- 24 Rycerstwo Niepokalanej na Świątowych  
Dniach Młodzieży
- 25 Droga Świętego Maksymiliana w Gdyni
- 27 Sobotnia Szkołka Katechetyczna  
Pielgrzymka do Torunia
- 28 80-lecie Franciszkanów na Wzgórzu
- 28 Akcja Katolicka na pielgrzymce
- 29 Dzień Papieski 2016
- 29 Koncert Pieśni Patriotycznej

#### Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

- 30 Świątowe Dni Młodzieży 2016

#### COŚ DLA DUCHA

- 32 Katecheza liturgiczna.  
Hymn „Chwała na wysokości Bogu”.
- 34 Rycerz Maryi- Mugenzai no Sono
- 36 Drogi Przyjacielu - Króluj nam Chryste!
- 37 Adwent - symbole - znaczenie.
- 39 Boże Narodzenie w Greccio
- 40 Coś więcej niż pusta tradycja

adres redakcji: ul. Ujejskiego 40, 81-426 Gdynia  
kontakt: (058) 622-02-38; ze\_wzgorza@wp.pl  
redagują: Jerzy Chmara, Maria Kozińska, Barbara Kunikowska-Popiel, Paweł Kurski, Bogumiła Lech-Pallach, Barbara Thun  
korekta: Zbigniew Kruszewski  
skład komp.: Leszek Pach  
animator: br. Krzysztof M. Bartczak OFMConv

# Kartki z kroniki klasztornej i parafialnej VI - X 2016

**5 VI 2016**

**Z racji jubileuszu 80-lecia franciszkanów w Gdyni,**

tego dnia rozpoczęliśmy w naszej parafii ośmiodniowe Misje święte. Wygłosili je o. Andrzej Mielewczyk z Darłowa i o. Sebastian Fierek z Darłówka. Nagrania audio z Misji są dostępne na stronie internetowej naszej parafii: [gdynia.franciszkanie.pl](http://gdynia.franciszkanie.pl)

**12 VI 2016**

**Odpust św. Antoniego.**

Ważny dzień dla naszej parafii. Na zakończenie Misji parafialnych celebrowaliśmy odpust św. Antoniego, obchody przesunięte z dnia 13.VI. Uroczystej sumie przewodniczył o. prowincjał Jan Maciejowski. Podczas sumy przywitaliśmy w naszej parafii i klasztorze nowego gwardiana, o. Piotra Matuszaka.

Została również zaprezentowana książka p. Lucyny Przybylskiej „Franciszkanie w Gdyni, 1936-2016”, którą nadal można nabyć w naszym klasztorze.

**26 VI 2016**

**Zbiórka do puszek.**

W tę niedzielę zbieraliśmy ofiary do puszek na pokrycie kosztów remontu kaplicy św. Maksymiliana. Całkowity koszt remontu wyniósł 25.000 zł.

Tego dnia rozprowadzaliśmy w parafii książkę „Kochać aż do ofiary z życia” o błogostawionych męczennikach franciszkańskich Michale Tomaszku i Zbigniewie Strzałkowskim.

Nastąpiła zmiana rezydującego przy naszej parafii Asystenta Prowincjalnego ds. Misji. O. Zenon Garus, dotychczasowo piastujący tę funkcję, został wybrany przez Kapitułę Prowincjalną gwardianem i proboszczem klasztoru i parafii w Gnieźnie. Jego miejsce w Gdyni obejmie br. Robert Kozielski.

**3 VII 2016**

**Zmiany Ojców.**

Podczas sumy parafialnej o godz. 10:00 odbyło się wprowadzenie liturgiczne o. Piotra Matuszaka w posługę proboszcza naszej parafii.

Tego samego dnia podczas Mszy św. o godz. 18:00 pożegnaliśmy o. Łukasza Śliwińskiego, który decyzją Kapituły Prowincjalnej został przeniesiony do klasztoru w Gelsenkirchen w Niemczech.

Tego dnia rozprowadzaliśmy w parafii płytę CD z filmem p. Leszka Dokowicza „Ufam Tobie – film o miłości, która nie zna granic”.

To pierwsza niedziela miesiąca wakacyjnych, w które odprawiamy dodatkową Mszę św. o godz. 20:00.

**10 VII 2016**

**Czasopismo „Nasze Życie”.**

Tej niedzieli bracia klerycy z naszego franciszkańskiego seminarium w Łodzi-Łagiewnikach rozprowadzali swoje czasopismo „Nasze Życie”.

**14 VII 2016**

**Msza Św. w intencji rodzin.**

Jak w każdy drugi czwartek miesiąca, odprawialiśmy Mszę św. w intencji rodzin oraz osób należących do grup duszpasterskich w naszej parafii.

**22 VII 2016**

**Rejestr Zabytków Województwa Pomorskiego.**

Decyzją Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, dziś zespół naszego kościoła parafialnego pw. św. Antoniego i klasztoru franciszkańskiego został wpisany do Rejestru Zabytków Województwa Pomorskiego.

**24 VII 2016**

**Tornister pełen uśmiechów,**

Rozpoczęliśmy kolejną edycję akcji „Tornister pełen uśmiechów”, pod egidą Parafialnego Zespołu Caritas. Rozdawaliśmy plecaki, które parafianie mogli wypełnić przyborami szkolnymi na rzecz dzieci z rodzin potrzebujących, do dnia 21 sierpnia.

**25 VII 2016**

**Wspomnienie św. Krzysztofa.**

Tradycyjnie tego dnia po Mszach św. o godz. 9:00 i 18:00 miało miejsce błogostawieństwo pojazdów. Tego dnia przypadły też imieniny o. Krzysztofa M. Bartczaka oraz p. Krzysztofa Dudy, naszego organisty. Msza św. w intencji solenizantów była

odprawiana dnia 1 sierpnia o godz. 18:00.

**28 VII 2016**

**Rusza Franciszkańska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę.**

Pielgrzymom towarzyszyliśmy duchowo, ofiarowując w ich intencji codzienny Apel Jasnogórski po Mszach św. o godz. 18:00.

**31 VII 2016**

**Koncert zespołu „The Wellness Sound.”**

Po Mszy św. o godz. 13:00 w naszym kościele miał miejsce Koncert-Misterium pt. „Totus Tuus – Nadzieja”

**1 VIII 2016**

**Koronki do Miłosierdzia Bożego**

Z okazji 1050 rocznicy Chrztu Polski, podczas każdej Mszy św. odmawialiśmy Akt Zawierzenia Matce Bożej, jako znak szczególnego zawierzenia naszego kraju Jej opiece.

**3 VIII 2016**

**Odwiedziny z Kenii.**

Na Mszy św. o godz. 18:00 go-

ściliśmy młodzież z naszej franciszkańskiej parafii z Nairobi w Kenii. Młodzież odwiedziła nasz kraj z racji Światowych Dni Młodzieży. Po Mszy św. można było złożyć dobrowolną ofiarę na potrzeby duszpasterstwa młodzieży w Kenii.

**7 VIII 2016**

**koncert chóru polonijnego „Czerwone maki”**

O godz. 19:00 w naszym kościele miał miejsce koncert chóru polonijnego „Czerwone maki” z Mińska na Białorusi. Chórzyści zaprezentowali pieśni religijne i patriotyczne. Po koncercie można było nabyć płyty CD.

**14 VIII 2016**

**Odpust św. Maksymiliana**

W naszym Sanktuarium przeżywaliśmy odpust ku czci św. Maksymiliana. Sumie przewodniczył i słowo Boże wygłosił J. E. Ks. Bp Wiesław Śmigiel – biskup pomocniczy diecezji pelplińskiej. W uroczystości wzięli także udział energetycy, których patronem jest św. Maksymilian. Oprawę muzyczną przygotował nasz chór parafialny „Symfonia”. Po Mszy św. dokonaliśmy poświęcenia odremontowanego Sanktuarium św. Maksymiliana.

Mogliśmy też obejrzyć przygotowaną w tejże kaplicy przez Akcję Katolicką wystawę pt. „80 lat franciszkanów w Gdyni”.

Tego dnia, z racji odpustu, o godz. 8:15 wyruszyła z parafii św. Maksymiliana na Witominie do naszego Sanktuarium pielgrzymka „Droga św. Maksymiliana”.

W ramach duchowego przygotowania do uroczystości w dniach 11-13 sierpnia przeżywaliśmy Triduum poprzedzające dzień odpustu. W te dni w czasie Mszy św. homilie o św. Maksymilianie głosił o. Paulin Sotowski – biblista, profesor Pisma świętego w naszym franciszkańskim seminarium w Łodzi-Łagiewnikach, redaktor Pism św. Maksymiliana, ekspert w dziedzinie duchowości kolbiańskiej. W tych dniach można było także nabyć książkę autorstwa o. Paulina pt. „Opowieść o św. Maksymilianie”.

**15 VIII 2016**

**Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.**

Tego dnia wspominaliśmy także kolejną rocznicę Cudu nad Wisłą oraz świętowaliśmy Dzień Wojska Polskiego. Na każdej Mszy świętej, które sprawowane były w trybie niedzielnym, dokonaliśmy tradycyjnego błogostawieństwa kwiatów i ziół.



fol. arch. red.

## 19 VIII 2016

### Tego dnia obchodził swoje imieniny o. Bolesław Mika

Mszę św. o godz. 18:00 odprawialiśmy w intencji o. Bolesława Miki, z racji jego imienin.

## 21 VIII 2016

### Powitanie Ojców.

Obwieściliśmy, że z dniem 1 lipca trafił do naszej parafii o. Piotr Matuszak oraz br. Robert Kozielski, a 13 września dotrze do nas także o. Zygmunt Tomporowski z klasztoru w Ostródzie.

## 28 VIII 2016

### Pożegnanie Ojców.

Podczas Mszy św. o godz. 10:00, której przewodniczył prowincjał o. Jan Maciejowski, dziękowaliśmy za dotychczasową pracę duszpasterską trzem braciom, którzy z dniem 1 września zostali przeniesieni do innych klasztorów. O. Witold Regulski został przeniesiony do klasztoru w Koszalinie, o. Andrzej Szulta trafił do klasztoru w Lęborku, a o. Mateusz Stachowski rozpoczął pracę duszpasterską w Ostródzie.

Tego dnia w Bazylice Mariackiej w Gdańsku miały miejsce uroczystości pogrzebowe Danuty Siedzikówny „Inki” i Feliksa Selmanowicza „Zagończyka”, w których wzięli udział także nasi parafianie.

## 1 IX 2016

### Rozpoczęliśmy nowy rok szkolny i katechetyczny.

Z tej racji w tym dniu na Mszach świętych o 8:00 (dla młodzieży) i 9:00 (dla dzieci) prosiliśmy o Boże błogostawieństwo na nowy rok szkolny.

## 4 IX 2016

### Periodyk „Wiadomości z Prowincji”.

Po Mszach świętych rozprowadzaliśmy periodyk „Wiadomości z Prowincji”, w którym zamieszczamy informacje dotyczące życia klasztorów i parafii naszej Prowincji franciszkańskiej.

## 7-9 IX 2016

### Franciszkańskiego Zakonu Świeckich - rekolekcje

Od godz. 16:00 w kaplicy św. Antoniego swoje doroczne rekolekcje przeżywali Bracia i Siostry należący do Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

## 11 IX 2016

### duszpasterstwo niewidomych.

Po wakacyjnej przerwie, tego dnia o godz. 15:00 wznowiło swoją działalność duszpasterstwo niewidomych.

Tego samego dnia poinformowaliśmy parafian o podziale obowiązków duszpasterskich między braćmi, czyli kto jest odpowiedzialny za jakie grupy parafialne. Szczegółową informację, podobnie jak wiele innych, zamieściliśmy na naszej stronie parafialnej:

[www.gdynia.franciszkanie.pl](http://www.gdynia.franciszkanie.pl)

## 15 IX 2016

### Zmarł p. Celestyn Kłos.

Nasz Parafianin był laureatem odznaczenia naszej Prowincji zakonnej Fraternitatis Gratiarum, poprzez które został włączony do grona synów i przyjaciół Zakonu Franciszkańskiego i otrzymał uczestnictwo we wszystkich łaskach naszego Zakonu. Pogrzeb p. Celestyna

odbył się 19 września.

## 17 IX 2016

### Pielgrzymka do Sanktuariów.

Odbyła się pielgrzymka zorganizowana przez Akcję Katolicką do Sanktuarium w Łęgowie, Lulbiszynie, Mątowach i Lubieszewie.

Tego samego dnia odbył się wyjazd osób należących do duszpasterstwa „Sobotniej Szkółki” do Torunia, wraz z opiekunem o. Zygmuntem Tomporowskim.

## 18 IX 2016

### Zbiórka do puszek.

W tę niedzielę w całej Archidiecezji Gdańskiej była przeprowadzana zbiórka ofiar do puszek na rzecz ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech. W naszej parafii po Mszach świętych ofiary zbierali wolontariusze parafialnej Caritas.

Tego dnia w gablotach parafialnych i na stronie internetowej pojawiła się ważna informacja – przypomnienie o zasadach przyjmowania Komunii świętej na rękę. Przestrzeganie tych zasad jest konieczne, aby uniknąć profanacji Najświętszego Sakramentu.

Rozpoczęliśmy także zapisy na przygotowanie do Sakramentu Bierzmowania.

## 25 IX 2016

### Gdyńskie Hospicjum.

Wolontariusze gdyńskiego Hospicjum po Mszach świętych rozprowadzali kalendarze na 2017 rok, z których dochód został przeznaczony na utrzymanie Hospicjum.

Po Mszy świętej o 11:30 odbyło się pierwsze spotkanie rodziców dzieci, które 14 maja 2017 r. pragną przystąpić do I Komunii



fol. arch. red.

świętej.

## 28 IX 2016

### Koronka na Ulicach Miast Świata.

Wpisując się w akcję „Koronka na Ulicach Miast Świata”, o godz. 15:00 spotkaliśmy się na modlitwie pod Krzyżem w pobliżu Urzędu Miasta w Gdyni.

## 29 IX 2016

### Odbyła się pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej w Gietrzwałdzie,

organizowana przez Rycerstwo Niepokalanej.

## 1 X 2016

### Miesiąc Różańca świętego.

Pierwszy dzień października – miesiąca Różańca świętego. W naszej parafii odmawiamy różaniec codziennie o godz. 17:30 oraz dodatkowo w dni powszednie po Mszy św. o godz. 8:00.

## 3 X 2016

### Nabożeństwo Transitus.

Zgodnie z prawną franciszkańską tradycją, po Mszy św.

wieczornej odbyło się nabożeństwo Transitus, upamiętniające przejście (łac. transitus) Świętego Ojca naszego Franciszka z ziemi do nieba.

## 4 X 2016

### Uroczystość Świętego Ojca naszego Franciszka, założyciela naszego Zakonu.

Po każdej Mszy świętej nastąpiło uczczenie relikwii św. Franciszka. Tego dnia o godz. 17:00 na dziedzińcu klasztornym miało miejsce błogostawieństwo zwierząt.

## 7 X 2016

### Wspomnienie Matki Bożej Różańcowej.

Podczas Mszy św. o godz. 18:00 nastąpiło uroczyste przyjęcie nowych członków do Żywego Różańca.

## 8 X 2016

### Święto naszej zakonnej Prowincji.

W naszym Sanktuarium odbyło się Święto naszej zakonnej Prowincji. Podczas Mszy św. o godz. 12:00 dziękowaliśmy Panu Bogu za 30 lat naszej za-

konnej Prowincji oraz uczciliśmy 75 rocznicę śmierci św. Maksymiliana. Podczas obchodów o. prowincjał Jan Maciejowski odsłonił tablicę z nową nazwą ulicy okalającej klasztor i kościół, która od teraz nosi nazwę „Franciszkańska”.

Tego samego dnia na parkingu od strony ul. Kopernika, w godzinach 10:00-14:00, ustawiono mobilny punkt poboru krwi. Dla osób oddających krew parafialny zespół Caritas przygotował słodki poczęstunek.

## 8-9 X 2016

### Pielgrzymka śladami św. Maksymiliana.

Odbyła się zorganizowana przez Akcję Katolicką pielgrzymka śladami św. Maksymiliana, do Zduńskiej Woli, Pabianic, Harmęż i Oświęcimia.

## 9 X 2016

### XVI Dzień Papieski.

Z tej racji po Mszach świętych były zbierane do puszek ofiary na kształcenie ubogiej młodzieży. O godz. 16:00 pod Krzyżem przy Urzędzie Miasta rozpoczęliśmy procesję różańcową, którą zakończyliśmy w gdyńskiej kolegiacie.

ogłoszenie >>>>

## Spowiedź święta w naszym kościele

**stały konfesjonał**

od poniedziałku do soboty

**16:00-17:30**

wg dyżurów

nadto **codziennie od 17:30**  
oraz 10 minut przed każdą Mszą św.



<<<< ogłoszenie

Po Mszy św. o godz. 18:00 odbyło się pierwsze spotkanie osób mających w 2017 roku przyjąć w naszej parafii Sakrament Bierzmowania.

Od tej niedzieli wznowiła swoje spotkania wspólnota młodzieży franciszkańskiej „Tau”.

### 12 X 2016

#### Zespół Caritas dekanatu gdyńskiego.

We Mszy świętej o godz. 18:00 uczestniczyli wolontariusze parafialnych zespołów Caritas dekanatu gdyńskiego. Po Mszy św. odbyło się okolicznościowe spotkanie w salce.

### 13 X 2016

#### Msza święta wspólnotowa.

Drugi czwartek miesiąca. Od dziś będziemy w ten dzień odprawiać Mszę świętą wspólnotową za przyczyną św. Maksymiliana. Można zgłaszać intencje na tę comiesięczną Mszę świętą.

### 14 X 2016

#### Dzień Edukacji Narodowej.

O godz. 18:00 odprawiliśmy Mszę świętą w intencji nauczy-

cieli i wychowawców oraz innych pracowników oświaty.

### 15 X 2016

#### Na Jasnej Górze miała miejsce Wielka Pokuta.

modlitwa przebłagalna za grzechy popełnione w naszym narodzie. Wyjazd z parafii na to wydarzenie zorganizowała Akcja Katolicka.

### 16 X 2016

#### 99 rocznica powstania Rycerstwa Niepokalanej,

tym samym święto w naszej parafialnej wspólnotcie MI.

38 rocznica wyboru na Stolicę Piotrową św. Jana Pawła II. Akcja Katolicka przygotowała sentencje z cytatami z nauczania św. Jana Pawła II, które rozdawaliśmy po każdej Mszy świętej.

### 18 X 2016

#### Anioł Pański z Janem Pawłem II

O godz. 12:00 w kościele miała miejsce modlitwa „Anioł Pański z Janem Pawłem II”, zorganizowana przez Akcję Katolicką.

### 23 X 2016

#### Niedziela. Początek Tygodnia Misyjnego.

Podczas każdej Mszy świętej br. Robert Kozielski, Asystent Prowincjalny ds. Misji, wraz z państwem Barbarą i Aleksandrem Szanieckimi, misjonarzami świeckimi, przeprowadził animację misyjną. Po Mszach świętych można było złożyć ofiarę na rzecz misji, zaś po wieczornej Mszy św. w salce odbyło się spotkanie z misjonarzami.

Tego dnia w naszym kościele był także obecny przedstawiciel Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, u którego można było uiszczyć składki członkowskie.

Ogłosiliśmy inicjatywę Parafialnego Zespołu Caritas, który organizuje akcję „Świąteczna poduszka”, polegającą na własnoręcznym wykonaniu poduszek-jaśków (40x40 cm), które następnie zostaną przekazane przy okazji Wieczery Wigilijnej jako prezent dla osób potrzebujących.

Poczyniliśmy także przymiarki pod reaktywację orkiestry parafialnej. Osoby zainteresowane nadal mogą się zgłaszać do o. Krzysztofa M. Bartczaka.

### 23-27 X 2016

#### Wystawa multimedialna 1050 rocznicy chrztu Polski.

W kościele górnym, w Sanktuarium św. Maksymiliana, była prezentowana wystawa multimedialna z racji 1050 rocznicy chrztu Polski, przygotowana przez Państwowe Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie.

### 24 X 2016

#### Msza Św. za naszych Ojców.

Podczas Mszy św. o godz. 18:00 modliliśmy się w intencji o. Kaliksta Szulista i o. Franciszka Kapusty, na poczet ich zaszytych imienin.

### 29 X 2016

#### Pielgrzymka autokarowa.

Duszpasterstwo Głuchoniemych oraz MI udało się wraz z o. Zygmuntem M. Tomporowskim w pielgrzymce autokarowej do Sanktuarium Matki Bożej w Gietrzwałdzie.

### 30 X 2016

#### Parafialny Zespół Caritas.

Tego dnia wolontariusze Parafialnego Zespołu Caritas rozprawiali zapałki, w ramach pomocy osobom potrzebujących. Była to kolejna już akcja Caritas związana z Dniem Zadusznym.

### 31 X 2016

#### Bal Wszystkich Świętych.

O godz. 18:00 w kościele dolnym miał miejsce zorganizowany przez Wspólnotę Rodzin św. Maksymiliana „Bal Wszystkich Świętych”.

### 1 XI 2016

#### Uroczystość Wszystkich Świętych.

DO godz. 14:30 wzięliśmy udział w procesji za zmarłych na witomińskim cmentarzu.

Rozpoczynamy miesiąc modlitwy za zmarłych. Z tej racji modliliśmy się codziennie przez cały miesiąc o godz. 17:30 Nieszporami za zmarłych, których imiona uprzednio wypisywaliśmy na kartkach w ramach tzw. wypominek.

### 2 XI 2016

#### Dzień zaduszny.

Po Mszy św. o godz. 9:00 wewnątrz naszego kościoła odbyła się procesja za zmarłych.

O godz. 19:00 w kościele górnym miały miejsce Zaduszki Jazzowe, poprzedzone liturgią słowa, którą poprowadził o. Marek Dopieralski z klasztoru w Kwidzynie.

### 3 XI 2016

#### Modlitwa za zmarłych.

Zwyczajowo, jak co roku, tego dnia modliliśmy się na Mszach świętych za zmarłych Braci, Siostry, Rodziców, Krewnych i Dobrodziejów naszego Zakonu, w sposób szczególny za zmarłych Ojców i Braci, którzy pracowali w tutejszym klasztorze i parafii.

### 6 XI 2016

#### zespół muzyczny ze Lwowa „Galicyjskie kolory”.

W tę niedzielę animację muzyczną na Mszach św. poprowadził zespół muzyczny ze Lwowa „Galicyjskie kolory”, a o godz. 19:00 w naszym kościele mogliśmy wysłuchać koncertu tegoż zespołu.

### 11 XI 2016

#### Święto Odzyskania Niepodległości.

W tym dniu pamiętaliśmy w modlitwie w sposób szczególny o naszej Ojczyźnie.

Tego dnia rozpoczęliśmy także Nowennę przed Jubileuszowym Aktem przyjęcia Jezusa za Króla i Pana, którego dokonaliśmy w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata (20.XI.2016).

### 13 XI 2016

#### Chór „Symfonia” oraz Chór „Cantamus Reginae”.

O godz. 14:00 w naszym Sanktuarium miał miejsce Koncert Niepodległościowy w wykonaniu naszego parafialnego Chóru „Symfonia” oraz Chóru „Cantamus Reginae”, przy współudziale uczniów XI LO oraz akompaniamencie instrumentów smyczkowych, pod batutą p. Bogny Swiżło.

Tego samego dnia przeżyliśmy Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. W związku z tym, zgodnie z zarządzeniem Konferencji Episkopatu Polski, po Mszach św. wolontariusze parafialnego Caritas zbierali ofiary do puszek na pomoc wierzącym w Iraku.

### 19 XI 2016

#### Msza Święta wspólnotowa.

O godz. 16.00 w kaplicy św. Antoniego była celebrowana Msza św. dla dzieci i młodzieży specjalnej troski, duszpasterstwa głuchoniemych, wolontariuszy zespołu Caritas oraz Rycerstwa Niepokalanej, a następnie „agapa andrzejkowa” w salkach zespołu klasztornego.

o. Krzysztof M. Bartczak

# Kartki z ksiąg kancelaryjnych VI - X 2016



foto. arch. red.

## Przez chrzest narodzili się do nowego życia

- Sara Jagoda Rućkowska
- Helena Tatiana Dradrach
- Liliana Wróbel
- Jakub Michał Rynas
- Szymon Grabys
- Rozalia Stefania Klimowicz
- Mateusz Artur Przybylski
- Cezary Mirosław Harazin
- Maksymilian Miłosz Maliński
- Andrzej Mirosław Fierka
- Laura Ewa Polif
- Tymon Pionkowski
- Helena Emese Dąbrowska
- Zuzanna Julia Szafronowicz
- Wiktoria Julia Szymczak
- Wojciech Stanisław Kozakowski
- Julia Anna Lewandowska
- Franciszek Słabicki
- Leon Lipka-Bartosik
- Dorota Joanna De Leval Lecyc
- Andrzej Franciszek Kraszewski
- Kamil Antoni Sadowski
- Ignacy Tomasz Kruczyk
- Izabela Gajewska
- Jan Szymon Połom
- Helena Zofia Mądrodzkiewicz
- Piotr Sikora
- Blanka Zofia Dziekanowska
- Przemysław Henryk Bisewski
- Jakub Stanisław Maguder
- Igor Marek Skowroński
- Aleksander Sulestrowski
- Zachary Adam Klonowski
- Joachim Jan Krause

- Aleksandra Weronika Rudzińska
- Liwia Oktawia Szczepaniak
- Joanna Rogalewska
- Antoni Stefan Badeński
- Julia Bohn
- Amelia Oliwia Miedzianowska
- Martyna Potrykus
- Henryk Mach
- Diana Zaniewska
- Maksymilian Witek
- Tomasz Kowalski
- Wojciech Krzysztof Wencel
- Patryk Butkiewicz
- Tomasz Skrzyński
- Zuzanna Zacharowska
- Borys Andrzej Urbaniak
- Franciszek Uzdrawski
- Katarzyna Klara Uzdrawska
- Wanda Ewa Wójcik
- Filip Dorian Marciniak
- Zofia Helena Wiznerowicz
- Filip Sebastian Krzysztofek
- Olga Marta Matrosos
- Aleksander Michalis Matrosos
- Mirella Hajder
- Agata Klara Kaczkowska
- Adam Szul
- Zofia Barbara Bussler
- Antonina Danuta Bussler
- Tomasz Piotr Kruszko
- Wojciech Marcin Karnowski
- Franciszek Gatys
- Nathan Howat
- Kyle Howat
- Filip Piotr Wiśniewski
- Dominik Makiełta
- Jakub Franciszek Gryń
- Karolina Osowska
- Helena Kila
- Teresa Roszkowska

## Zawarli sakramentalny związek małżeński

- Wojciech Paweł Połom
- Magdalena Siepsiak
- Mateusz Roman Czaja
- Angelika Natalia Małachowska
- Piotr Kmit
- Paula Dominika Obukowicz
- Piotr Konrad Kurpiewski
- Urszula Maria Kulka
- Marcin Waldemar Meyer
- Patrycja Maria Zięba
- Michał Adam Sypion
- Katarzyna Ewa Kubisiak
- Józef Kozłowski
- Jadwiga Gertruda Palasz
- Łukasz Tworowski
- Mariola Maria Hinc
- Tomasz Lewandowski
- Anna Patrycja Rućkowska
- Roland Piotr Jaworski
- Magdalena Patrycja Kostrubata
- Kajetan Witold Kocharński
- Karolina Helena Wysocka
- Tomasz Ryszard Mordalski
- Hanna Krystyna Styn
- Jakub Marek Baranowski
- Magdalena Antonina Półtorak
- Michał Rudowicz
- Anna Maria Dobrowolska
- Maciej Sylwester Olszak
- Paulina Sylwia Kowalska
- Andrzej Mirosław Fierka
- Justyna Małgorzata Frankiewicz

## Spotkali się z siostrą śmiercią

- Damian Łukasz Ciszewski
- Joanna Małgorzata Owczarek
- Mateusz Tomasz Tebecio
- Karolina Paulina Peplińska
- Grzegorz Gawron
- Monika Maćkiewicz
- Krzysztof Andrzej Brucki
- Beata Barbara Pełech
- Leszek Paweł Biały
- Kinga Anna Hermanowicz
- Adam Jaczyński
- Justyna Katarzyna Rutecka
- Łukasz Janusz Domaradzki
- Natalia Maria Trepczyk
- Paweł Kawiński
- Anna Słupkowska
- Dominik Jamroz
- Kinga Kochan
- Mateusz Kornel Woźniakiewicz
- Ewa Utko
- Mateusz Władysław Harazin
- Barbara Iwona Hinc
- Łukasz Janaczek
- Patrycja Monika Blencka
- Wiktor Czesław Ossowiecki
- Agnieszka Konopińska
- Waldemar Krzysztof Kuleszka
- Izabela Kasiura
- Grzegorz Sylwester Mieńkowski
- Kinga Urbańska
- Tomasz Jerzy Ficberg
- Karolina Paulina Dering

- Wiesława Szwonka
- Jadwiga Kręcisz
- Konstancja Hetmańczyk
- Stanisław Łacny
- Romuald Szymczak
- Małgorzata Keller
- Zbigniew Milewski
- Tadeusz Giziński
- Jan Ziółkowski
- Roman Świętochowski
- Henryka Migąta
- Wanda Pawłowska
- Kazimiera Stepko
- Renata Artwińska
- Andrzej Smoliński
- Maria Chylarecka
- Ziwia Chimiak
- Kunegunda Główniczewska
- Janina Lehmann
- Judyta Butkiewicz
- Zowia Siedlik
- Stanisław Skórczyński
- Janusz Brzeziewicz
- Krystian Troiński
- Marian Kłos
- Janusz Zagrodzki
- Eugeniusz Zarzycki
- Andrzej Czepulis-Rastenis
- Maria Złoch

- Irena Świrska
- Krzysztof Michalski
- Henryk Piotr Bryl
- Kazimierz Ficek
- Elżbieta Wanda Brzezińska
- Felicja Wanda Nowak
- Celestyn Stanisław Kłos
- Antoni Gurzęda
- Gertruda Hinc
- Józef Joszczuk
- Edmund Jan Sadecki
- Wanda Mikicka
- Włodzimierz Taranko
- Franciszka Łęcznar
- Zdzisława Jarzmik Żyśk
- Zofia Osękowska
- Lech Klebeka
- Bogusław Gaux
- Teresa Kneblewska
- Andrzej Aleksander Lipski
- Jan Hul
- Eryk Skąpski
- Józef Choma
- Marian Roman Muszyński
- Zbigniew Brzeziński
- Józefa Ciąpała
- Irena Góralczyk
- Aleksandra Garnysz Bielecka
- Ryszard Siczek
- Łucjan Rączkowski
- Piotr Edward Piepiórka
- Władysława Kurzepa

reklama >>>>

INVEST<sub>im</sub> KASY FISKALNE



**NOVITUS NANO E**  
**Kasa fiskalna przenośna**

- Niewielkie rozmiary i lekka konstrukcja
- Ergonomiczna obudowa odporna na uderzenia
- Zapis elektronicznej kopii na karcie SD
- Intuicyjna i przyjazna obsługa
- Możliwość pracy w trudnych warunkach atmosferycznych



**NOVITUS SOLEO E PLUS**  
**Kasa fiskalna stacjonarna**

- Rejestracja elektronicznej kopii paragonu
- Graficzne wyświetlacze obsługi i klienta
- Duża baza towarów
- Identyfikacja 20 kasjerów
- Możliwość ustalenia waluty głównej kasy wielowalutowość

ul. Władysława IV 7-15 (róg ul. Wójta Radtkego, 80m od I Urzędu Skarbowego) www.investim.pl  
 81-353 Gdynia, tel. 58 624 40 74; kom. 507 156 890, 501 735 351 biuro@investim.pl

reklama >>>>

Profesjonalne usługi  
remontowo-budowlane

## Ireneusz Konkol

malowanie,  
szpachlowanie,  
cekolowanie,  
kafelkowanie,  
biały montaż,  
elektryka,  
hydraulika,  
panele podłogowe,  
sufity podwieszane,  
zabudowy k-g

e-mail: irekkonkol@interia.pl  
kom.: 609-685-448

<<<< reklama >>>>

## Witamy nowych zakonników w naszej wspólnotcie św. Antoniego



fot. arch. red.

### Br. Robert Kozielski

Do wspólnoty na Wzgórzu św. Maksymiliana w Gdyni został skierowany przez Kapitułę Prowincjalną, aby kierować Sekretariatem ds. Animacji Misyjnej. Wcześniej przez ostatnie dwa lata pracował w placówce franciszkańskiej w Gnieźnie. Do zakonu wstąpił w 1993 roku, a postać św. Franciszka z Asyżu była mu zawsze bliska mimo, że pochodzi z parafii diecezjalnej. Umocnieniem w wyborze Zakonu Franciszkanów Konwentualnych były misje święte wygłaszane w rodzinnej parafii przez o. Bolesława Mikę, który stał się niejako jego duchowym ojcem. Brat Robert śluby wieczyste złożył 6 października 2001 roku na ręce o. Jacka Korsaka, wikariusza prowincji w kościele parafialnym pw. śś. Filipa i Jakuba w Gozdowie, a więc już wtedy, kiedy był misjonarzem w Kenii. Wcześniej odbył formację w postulacie, nowicjacie i junioracie, a następnie został skierowany do Gdyni, gdzie pod mistrzowskim okiem brata Jana

Wiśniewskiego przygotowywał się do postęgi zakrystiana. Po dwóch latach, 11 stycznia 2000 roku, wyjechał jednak na misję do Kenii. Tam, po kilkumiesięcznej nauce języka angielskiego, rozpoczął postęgę w naszym seminarium w Nairobi, jako administrator misji, a później również jako wychowawca jednego rocznika kleryków. Kiedy w 2004 roku misja w Kenii została podniesiona do rangi kustodii prowincjalnej, przez kolejne dwie kadencje, brat Robert został wybrany jej asystentem i sekretarzem. W tym samym czasie odpowiedzialny był za drukarnię Kolbe Press, gdzie m.in. wydawany jest Rycerz Niepokalanej po angielsku. Niezależnie prowadził „adopcję na odległość” dzieci sierocińca w Limuru. Po otwarciu nowej misji w Nairobi, gdzie z Limuru została przeniesiona kuria kustodii, dodatkowo zajmował się młodzieżą w nowej parafii i grupą chorych na HIV/AIDS, organizując im warsztaty terapii zajęciowej. Pracował też wśród małej i rozrzuconej po kraju Polonii, będąc także koordynatorem - łącznikiem między misjonarzami a Ambasadą RP w Kenii. Po niemal trzynastu latach zdecydował się na powrót do Polski.

Początkowo opiekował się ministrantami w naszej franciszkańskiej parafii w Koszalinie, potem pomagał o. Prowincjałowi w czasie jego wyjazdów służbowych, następnie było wspomniane już Gniezno, a teraz ponownie Gdynia.

Brata zainteresowania skierowane są na historię ruchu franciszkańskiego, muzykę, śpiew, a także wciągając go książki komediowe i kryminalne, szczególnie Marty Obuch. Obecna postęga w Gdyni to kontynuacja pracy

misyjnej, polegająca na koordynacji wszelkich działań na misjach w Kenii i Ekwadorze oraz opiece – także zdrowotnej – nad misjonarzami przebywającymi w Polsce na urlopach. Do stałych zadań Sekretarza Prowincjalnego ds. Misji należy też animacja misyjna wśród naszych braci oraz świeckich, budzenie świadomości i odpowiedzialności za misję, pozyskiwanie stałych współpracowników misyjnych oraz szukanie środków na realizację projektów prowadzonych przez misjonarzy. To wszystko wymaga pełnego zaangażowania i wytrwałej pracy, dlatego każdego, kto w jakikolwiek sposób pomaga misjom franciszkańskim, brat Robert składa serdeczne „Bóg zapłać”, zapewniając o stałej pamięci modlitewnej.

Blizszych informacji o misjach franciszkańskich, współpracy misyjnej i potrzebach na misjach można uzyskać przez poniżej podany kontakt.

### Franciszkański Sekretariat Misyjny

#### korespondencja

Skr. Poczt. 11  
PL 81-308 GDYNIA 8

#### adres

Gdynia, ul. Ujejskiego 40

#### telefon

+48 58 662 39 31

#### e-mail

biuro@sekretariatmisyjny.pl

#### strona www

sekretariatmisyjny.pl

#### social media

facebook/twitter/instagram

@MisjeOFMConv

#### Nr konta:

Bank PEKAO SA 1/0 w Gdyni  
76 1240 1239 1111 0000 1643 7506



fot. arch. red.

### O. Zygmunt M. Toporowski

Przybył do Gdyni ze Wzgórza św. Franciszka z Asyżu w Ostródzie, gdzie w roku 1989 został skierowany przez Prowincjała o. Leona Rawalskiego, aby rozpocząć tworzenie nowej wspólnoty parafialnej i klasztornej, a także rozpocząć budowę klasztoru, kościoła i tzw. ochronki - domu dla dzieci specjalnej troski. W Ostródzie postęgiwał przez 10 lat. Pochodzi z diecezji płockiej. Dzieciństwo spędził w rodzinnej miejscowości k/Mławy. Jak opowiada, miał wspaniałych rodziców Zygmunta i Apolonie, którzy wychowali jedenaścioro dzieci. Zawsze marzyli, aby

Ostatnio ukazała się wspaniała książka, wydana przez Wydawnictwo Ojców Franciszkanów w Niepokalanowie, której autorem jest **O. Władysław Kluz OCD, pt. „47 lat życia”**.

Publikacja zadaje sobie pytanie, czy 47 lat życia jest długim czasem? W porównaniu z wiecznością.... na pewno błyskiem, ale jeśli chodzi o doczesne życie – wystarczającym okresem, aby człowiek stał się symbolem bądź heroizmu, bądź bestialstwa. Udowodnili

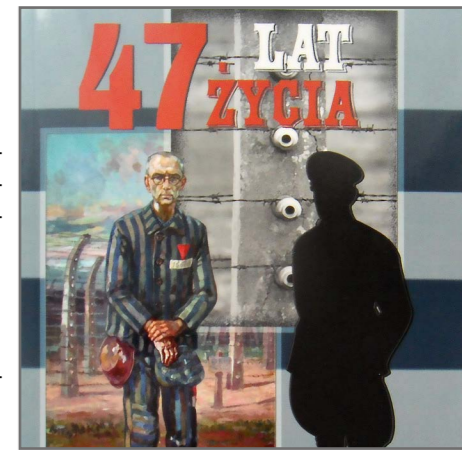
dać im dobre wykształcenie, zaś sami sprzedali rodzinne gospodarstwo i przeprowadzili się do Olsztyna. Tam spoczywają w Panu. Tata Ojca Zygmunta będąc w wojsku w Rembertowie w 1938 i 39 roku odwiedzał Niepokalanów i rozmawiał ze św. Maksymilianem Marią Kolbe. Mama śp. Apolonia była bardzo religijna, prowadziła wspólnotę Żywego Różańca i kochała Matkę Bożą. Intencją Jej gorącej modlitwy było pragnienie, aby któreś z dzieci poświęciło się Panu Bogu. I tak się stało, Ojciec Zygmunt został zakonikiem i kapłanem, zaś jego siostra Maria wstąpiła do zakonu i postęgiuje w Zgromadzeniu Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Warszawie – Międzylesiu.

Ojciec Zygmunt po maturze w 1978 roku zgłosił się do Zakonu OO. Franciszkanów w Warszawie. Nowicjat odbył w klasztorze w Smardzewicach k/Tomaszowa Mazowieckiego, a następnie został skierowany na studia filozoficzno-teologiczne do WSD w Łodzi-Łagiewnikach. Święcenia kapłańskie przyjął 1 czerwca 1985 roku w Sanktuarium św. Antoniego w Łodzi-Łagiewnikach, a udzielał ich zacny i bardzo radosny śp. biskup ordynariusz łódzki J.E. ks. bp. Józef Rozwadowski.

Obecnie O. Zygmunt konty-

nuuje studia doktoranckie na UKSW w Warszawie, w Instytucie Maryjno-Kolbiańskim „Kolbianum”, oddział w Niepokalanowie. W wolnym czasie lubi czytać książki z mariologii. Należy do Polskiego Towarzystwa Mariologicznego w Niepokalanowie. Organizuje dla dzieci ferie zimowe i letnie w Niepokalanowie i Zakopanem. Przez ostatnich kilka lat jeździł z młodzieżą pod koniec grudnia na Europejskie Dni Młodzieży w duchu Taize. W 2000 roku w Koszalinie i w Łęborku powstała Franciszkańska Stacja Opieki Caritas, której współtwórcą jest nasz Ojciec Zygmunt. W 2002 roku Stacja w Łęborku przekształciła się w Hospicjum Domowe pw. św. Franciszka z Asyżu i za wzorem Biedaczyn z Asyżu służy wszystkim ludziom chorym i ubogim. Ojciec Zygmunt w naszej parafii jest duszpasterzem następujących wspólnot: Duszpasterstwo Głuchoniemych, Duszpasterstwo Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski „Szkółka Sobotnia” z Opiekunami, SOS Franciszkańskie – Parafialny Zespół Caritas „Chleb św. Antoniego”, Rycerstwo Niepokalanej u Stóp Krzyża – skupiającego chorych i niepełnosprawnych, Rodzina Radia Maryja i Wspólnota w Domu Kombatanta.

Przygotował: Jerzy Chmara



fot. arch. red.

„Dobry pasterz, pasterz według Bożego serca jest największym skarbem, jaki dobry Bóg może dać parafii i jednym z najcenniejszych darów Bożego miłosierdzia”  
św. Jan Maria Vianney

## Podążajmy konkretną drogą do Pana Boga

**Z o. Piotrem Matuszakiem nowym gwardianem klasztoru i proboszczem parafii, rozmawia Jerzy Chmara**

**Pochodzi Ojciec z tutejszej parafii franciszkańskiej, więc na początek naszej rozmowy, proszę przypomnieć czytelnikom swoją osobę i powiedzieć, jak to się stało, że wybrał Ojciec Zakon Braci Mniejszych Konwentualnych i został kapłanem?**

Faktem jest, iż moje korzenie wywodzą się z tutejszej parafii. Tutaj przed wstąpieniem do Zakonu mieszkałem ja i moja rodzina. Tutaj przyjąłem sakrament chrztu. W tym kościele po raz pierwszy przystąpiłem do I Komunii świętej. W tym miejscu przyjąłem z rąk ks. abpa Tadeusza Goćłowskiego sakrament bierzmowania. W naszym franciszkańskim kościele byłem ministrantem. Wzrastając w cieniu franciszkańskiej świątyni i klasztoru w tym miejscu odkrywałem swoje powołanie do życia zakonnego i kapłańskiego. Na drodze mojego życia Pan Bóg w tym miejscu postawił wielu świętych i dających dobry przykład franciszkanów oraz ludzi świeckich. Można w krótkości słowa powiedzieć: „tutaj wszystko się zaczęło”.

**Kiedy Ojciec otrzymał święcenia kapłańskie i kto ich udzielił oraz jak przebiegała Ojca postęga zanim przybył do Gdyni, aby pasterzować naszemu klasztorowi i wspólnocie parafialnej?**

Święcenia kapłańskie w stopniu prezbiteratu otrzyma-

łem 31 maja 2003 roku w naszym franciszkańskim kościele pw. Świętej Trójcy w Gdańsku. Szafarzem święceń był ówczesny metropolita gdański - dziś już śp. ks. abp Tadeusz Goćłowski. Po święceniach przez dwa lata (2003-2005) pracowałem w naszej parafii i klasztorze w Lęborku. Oprócz pracy duszpasterskiej w tym czasie przez rok byłem także katechetą w Liceum Ogólnokształcącym oraz wikariuszem parafii. W 2005 roku ówczesny ojciec Prowincjał Adam Kalinowski skierował mnie na studia doktoranckie. Od X 2005 do I 2010 roku przebywałem w Domu Studiów naszej zakonnej Prowincji w Lublinie. Podjąłem studia doktoranckie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Instytucie Teologii Pastoralnej i Katechetyki. W tym czasie od 2007 do 2010 roku byłem także przełożonym lubelskiej wspólnoty zakonnej. W 2010 roku obroniłem dysertację doktorską napisaną pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Wiesława Przygody. Temat mojej rozprawy brzmiał: „Formacja charytatywna kandydatów do kapłaństwa w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne w świetle badań seminarzystów w wybranych wyższych seminariach duchownych”. W badaniach przeprowadzonych na 300 diakonach seminariów diecezjalnych i zakonnych w Polsce analizowałem wpływ środowiska rodzinnego, parafialnego i seminarijnego na formację i przygotowanie do posługi charytatywnej przyszłych kapłanów.



foto. arch. red.

W latach 2010-2012 byłem proboszczem parafii i gwardianem klasztoru w Kołobrzegu. Następnie w kadencji 2012-2016 byłem rektorem Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów w Łodzi - Łagiewnikach. Ponadto w tym czasie byłem asystentem prowincjalnym, prefektem ds. formacji, mistrzem junioratu i gwardianem klasztoru seminarijnego. Byłem także delegatem Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce ds. życia konsekrowanego w Archidiecezji Łódzkiej. W tych latach prowadziłem także wykłady w naszym seminarium: z teologii pastoralnej, z funkcji charytatywnej Kościoła oraz wykład monograficzny „Kościół w świecie współczesnym”. W latach 2014-2016 byłem także wiceprzewodniczącym Konferencji Rektorów Wyższych Seminarium Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych w Polsce. W Polsce istnieje ok. 100 seminariów. Jako zarząd Konferencji przygotowaliśmy coroczne konferencje i spotkania rektorów. Następnie od Kapituły Prowincjalnej w 2016 roku został mi powierzony urząd gwardiana

klasztoru gdyńskiego i proboszcza tutejszej parafii. Aktualnie jestem także drugą kadencją członkiem Rady Prowincjalnej, przewodniczącym Prowincjalnej Komisji ds. Apostolstwa oraz członkiem Komisji ds. formacji. W bieżącym roku akademickim nie prowadzę wykładów w naszym franciszkańskim seminarium ze względu na zaangażowanie w posługę w klasztorze i parafii gdyńskiej.

**A teraz, proszę pokrótce powiedzieć o swojej pracy i obowiązkach wynikających z pełnienia funkcji proboszcza naszej parafii i gwardiana klasztoru.**

Bycie gwardianem klasztoru oraz proboszczem parafii to nic innego, jak służba braciom i ludziom. Gwardian powinien być animatorem życia zakonnego w klasztorze. Proboszcz powinien animować życie parafii. W pracy duszpasterskiej na szczęście proboszcz nie jest sam. Ma współpracowników w osobach swoich braci. Mam świadomość, że bez ich zaangażowania posługa gwardiana i proboszcza byłaby zdecydowanie trudniejsza. W tym miejscu pragnę podziękować ojcom i braciom, którzy tworzą naszą wspólnotę klasztorną oraz posługując w tutejszej parafii. Dziękuję za ich trud, poświęcenie oraz dyspozycyjność w podejmowaniu nowych zadań i obowiązków. Niewątpliwie posługą w tak dużej parafii jest swoistym wyzwaniem. Pracę w tym miejscu cechuje duży dynamizm. Nie jestem zwolennikiem zmian dla zmian. Zawsze istnieje pokusa ustawiania wszystkiego według własnej wizji bez uwzględniania tego, co zostało już dokonane przez poprzedników. Klasztor i parafia jest organizmem żywym, do którego jako przełożony wchodzę. Nic nie zaczyna się ode mnie. Uważam, iż należy działać według paradygmatu teologii pastoralnej, który opiera się na trzech

elementach: widzieć, ocenić i działać. W praktyce przekłada się to na świadomość nauczania Kościoła, analizę rzeczywistości, w której przychodzi nam duszpasterzować oraz propozycje, które pomogą w owocnym duszpasterzowaniu. Ponadto każda wspólnota parafialna ma swój klimat i specyfikę. Pojmując urząd proboszcza nie można o tym zapominać. Proboszcz jest dla parafian, a nie na odwrót.

**Czym na co dzień Ojciec interesuje się, oprócz obowiązków duszpasterskich?**

Oprócz obowiązków duszpasterskich, oczywiście moim zainteresowaniem jest teologia pastoralna, której poświęciłem cztery lata studiów. W skrócie i pewnym uproszczeniu można powiedzieć, iż jest to teologia praktyczna, zajmująca się wszystkim co dotyczy duszpasterstwa. Jednym z istotnych elementów, które wpisują się w tę naukę są znaki czasu. Należy je ciągle obserwować i badać - a wszystko po to, aby praca duszpasterska była jeszcze bardziej owocna. Teologia pastoralna, tak jak i duszpasterstwo ma wpisany w swoją naturę dynamizm. Nie jest czymś statycznym, pomimo, iż aktualnie zawiesiłem prowadzenie zajęć w seminarium - to jednak w miarę możliwości i czasu staram się być na bieżąco we wspomnianej dziedzinie.

**Jak w każdej wspólnotie parafialnej, tak i w naszej działają liczne grupy duszpasterskie. Czy jest ich dużo i jak są liczne?**

W naszej franciszkańskiej parafii działa wiele grup duszpasterskich. Każda grupa to konkretna droga do Pana Boga. Konkretnie miejsce i przestrzeń do mojego osobistego uświęcenia. Niestety z przykrością muszę stwierdzić, iż w poszczególne grupy zaangażowanych jest niewiele osób. Wpływ na taki stan

rzeczy z pewnością ma wiele czynników. Świat współczesny, zawrotne tempo życia, niekiedy nie sprzyjają zaangażowaniu w życie i działalność poszczególnych grup. Nie możemy jednak zapominać o formacji swojego serca i wnętrza. Przynależność do jakiegokolwiek grupy duszpasterskiej powinno zakładać element rozwoju życia duchowego i relacji z Panem Bogiem. Jeżeli tego elementu zabraknie, istnieje niebezpieczeństwo, iż grupa stanie się towarzystwem wzajemnej adoracji. Dlatego moim zdaniem, należy postawić na formację. Każda grupa powinna posiadać i realizować swój program formacyjny. Istotnym elementem działalności każdej grupy, powinna być także ewangelizacja. Niekiedy istnieje w grupach pokusa zamknięcia się i skoncentrowania tylko na sobie. Znamy się, jest nam ze sobą miło, więc nie potrzeba nam nowych osób, które mogą zburzyć nam ten spokój. Takie podejście prowadzi grupę duszpasterską do śmierci. Ponadto nie wolno nam zapominać, iż każda parafia jest wspólnotą wspólnot. Przynależąc do jakiegokolwiek grupy duszpasterskiej nie możemy zapominać, iż grupa działa przy i w konkretnej parafii. Potrzeba zatem odpowiedzialnego zaangażowania członków każdej grupy w życie parafii. Grupa nie może być sobie żaglem, okrętem i sterem. W życie każdej grupy powinna być wpisana odpowiedzialność i troska za całą wspólnotę parafialną. Ponadto uważam, iż poszczególne grupy, opiekunowie i liderzy powinni dążyć do pracy zespołowej. W jedności bowiem siła. Wiele inicjatyw, dane grupy duszpasterskie podejmują samodzielnie. Inicjatywy są często podobne. Osobiście uważam, że w niektórych momentach przy podejmowanych inicjatywach, należy jednoczyć siły. Ze-



społowe działania z pewnością mają większą szansę na powodzenie i zdecydowanie większy wydźwięk.

**Czy zdaniem Ojca Proboszcza współpraca duchownych ze świeckimi jest wystarczająco dobra, a może jeszcze trzeba coś w tym zakresie poprawić i zmienić?**

Uważam, iż w parafii franciszkańskiej współpraca ojców i braci z osobami świeckimi jest dobra. Oczywiście nie należy wpadać w samozachwył. Nigdy bowiem nie jest tak, aby nie mogło być lepiej. Osobiście uważam, iż od dobrej komunikacji, dialogu i współpracy bardzo wiele zależy. Ważnym elementem dla jednej i drugiej strony jest umiejętność słuchania siebie nawzajem. Nikt bo-

wiem nie ma patentu na mądrość. Ponadto osoby świeckie przebywając w swoich środowiskach, miejscach pracy, często są tam, gdzie osoba duchowna nigdy nie dotrze. W dialogu ważna jest szczerłość i wzajemny szacunek. Nie wszystko musi robić sam kapłan. Ważna jest we współpracy duchowni - świeccy formacja liderów świeckich, którzy będą mogli w niektórych aspektach odciążyć duszpasterzy. Oczywiście nie zastępując go, szczególnie w tym, co należy do jego posługi jako zakonnika i kapłana. Zdaję sobie sprawę, iż nigdy nie będzie tak, iż wszystko wszystkim będzie w przestrzeni życia parafialnego odpowiadało. Ile bowiem osób, tyle spojrzeń. W dialogu jednak żadnego głosu, spostrzeżenia, sugestii

nie wolno bagatelizować. Z drugiej strony, należy pamiętać, iż parafia to pewien złożony organizm, którego nie mogę próbować podporządkować tylko i wyłącznie do mojego subiektywnego patrzenia. Na rzeczywistość parafii, należy patrzeć wieloaspektowo. Moje subiektywne spojrzenie nie zawsze jest obiektywną racją. Wydaje mi się, iż tego szerszego spojrzenia w relacjach duchowni - świeccy niekiedy brakuje zarówno z jednej, jak i z drugiej strony.

**Czy mógłby Ojciec Proboszcz powiedzieć, jakie są plany związane z pracami inwestycyjnymi przy naszym kościele i klasztorze w najbliższej przyszłości?**

Jeżeli chodzi o plany inwestycyjne to aktualnie rozpoczę-

liśmy remont zaplecza duszpasterskiego. W planach jest generalny remont dwóch sal (sala FZS i kawiarenka Greccio). W parafii jest wiele grup. Brakuje jednak sal do spotkań. Dwie wspomniane salki długie lata nie były remontowane. Ponadto nie ma w nich ogrzewania. W zimie można powiedzieć, iż nie spełniają warunków do tego aby mogła się w nich spotkać jakakolwiek grupa. Aktualnie przystąpiliśmy do remontu sali FZS. Oprócz remontu zostanie tam także doprowadzone centralne ogrzewanie. Na wiosnę planujemy remont kawiarenki Greccio. W najbliższym czasie przystąpimy także do dokończenia realizacji projektu ołtarza Matki Bożej Królowej Matki Nadziei. Do całościowej realizacji projektu ołtarza brakuje jeszcze kilku elementów, które sprawią, iż ołtarz będzie jeszcze piękniejszy. W porozumieniu z panią architekt Joanną Tucką jesteśmy także w fazie przygotowywania projektu kolejnego nowego konfesjonatu oraz stali - nowego - stałego miejsca przewodniczenia w prezbiterium. W dalszej kolejności chcemy wyremontować kancelarię parafialną oraz rozmównicę przy kancelarii - pokój, w którym można z kimś porozmawiać. Przed nami doprowadzenie centralnego ogrzewania do zakrystii kościoła górnego. Aktualnie zakrystia jest ogrzewana grzejnikiem na prąd. Ponadto zamówione zostało już 11 nowych uroczystych ornatów do odprawiania Mszy św. W tej kadencji przy pomocy Prowincji zakonnej pragniemy także przystąpić do generalnego remontu starej części klasztoru. Jeżeli chodzi o to, co udało się już zrobić to wymieniliśmy wzmocniacz nagłośnienia w górnym kościele. Do kaplicy i kościoła zakupiliśmy nowe mikrofony ołtarzowe. Został posprzątnany i częściowo wymalowany dolny

kościół. Zostało tam także wymienione oświetlenie. Za nami także remont kuchni klasztornej, która nie była remontowana od 20 lat. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy wspierają naszą parafię i klasztor duchowo i materialnie. Dziękuję za każdą modlitwę w intencji wspólnoty parafialnej i klasztornej. Serdecznie „Bóg zapłać” składam wszystkim tym, którzy wspierają nas także materialnie. Mam świadomość, że bez Waszego wsparcia praktycznie żadna inwestycja nie byłaby możliwa do realizacji. Pragnę zapewnić Was, iż każdego dnia w naszych zakonnych modlitwach pamiętamy o każdym z Was.

**A jakie są plany w stosunku do dolnego kościoła, który w ostatnich latach, chyba nie w pełni jest wykorzystywany?**

Jeżeli chodzi o dolny kościół to wiemy, iż na dzień dzisiejszy nie ma potrzeby funkcjonowania sakralnego dwóch kościołów. Patrząc w przeszłość różne były plany i pomysły co do wykorzystania przestrzeni dolnego kościoła. Różne były pomysły, różne opinie. Niektóre z pewnością słuszne. Aktualnie jako wspólnota franciszkańska jesteśmy po analizie i dyskusji, w jaki sposób wykorzystać dolny kościół. Na dzień dzisiejszy pomysł jest taki, aby przestrzeń dolnego kościoła wykorzystać na muzeum poświęcone historii naszego Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych, historii naszej Prowincji zakonnej, klasztoru i parafii gdyńskiej oraz historii misji franciszkańskich. Muzeum posiadałoby także salę multimedialną. Na dzień dzisiejszy jesteśmy w fazie planów. Ufam, iż wspólnymi siłami uda się to miejsce wykorzystać do dobrych i godnych tego miejsca spraw.

**Organy w naszej świątyni nie należą do najlepszych, czy można się spodziewać, że rów-**

**niez w tej kwestii, coś się może zmienić?**

Mam świadomość, iż ostatni remont organów w naszym kościele miał miejsce, kiedy proboszczem był dziś już śp. + o. Hubert Lipiński. Patrząc obiektywnie, od tego momentu sporo upłynęło czasu. Aktualnie jestem po rozmowie z panem Krzysztofem Dudą - organistą i zdaję sobie sprawę, iż remont organów w przyszłości jest nieunikniony. Na chwilę obecną nie jestem w stanie nic konkretniejszego w tej kwestii powiedzieć.

**Na zakończenie naszej rozmowy, co chciałby Ojciec powiedzieć - przekazać parafianom za pośrednictwem naszego pisma „Ze Wzgórza”?**

Bardzo dziękuję za przeprowadzenie ze mną tego wywiadu. Kochani Parafianie, czytelnicy naszego parafialnego pisma „Ze Wzgórza”. Na zakończenie pragnę każdego z Was serdecznie pozdrowić. Dziękuję Wam za każdy przejaw życzliwości i troski o naszą wspólnotę parafialną. Ze swojej strony pragnę serdecznie prosić Was o modlitwę w intencji naszej wspólnoty parafialnej. Pragnę Was zapewnić, iż jako duszpasterze pragniemy otwierać serce na każdego z Was. Pragniemy starać się uczynić wszystko, aby ta świątynia i parafia była domem dla każdego z Was. W sposób szczególny proszę Was o modlitwę za rodziny naszej parafii. Niech św. Maksymilian patron Wzgórza i naszego Sanktuarium, świadek miłości wyprasza dla każdej rodziny potrzebne łaski. Niech orędownictwo Matki Bożej Królowej Matki Nadziei będzie dla nas wsparciem i umocnieniem. Niech Pan wszystkim nam błogostawi.

**Dziękuję za rozmowę i życzę Ojcu Darów Ducha Świętego w postudze kapłańskiej i zakonnej.**



fol. arch. red.

## Nabożeństwo „Transitus”

3 października to dzień, w którym dorocznie wspominamy błogostawioną śmierć – przejście (łac. transitus) do nieba naszego Zakonodawcy św. Franciszka z Asyżu. Święty Patriarcha odszedł z tego świata po wieczną nagrodę do Pana 3 października 1226 roku. „Żył 45 lat, od dwudziestu lat czynił pokutę, a od 1224 roku nosił na swoich dłoniach, stopach i boku ślady męki Chrystusa” – głosi komentarz wstępny podczas nabożeństwa Transitus.

Nabożeństwo odbyło się w naszym kościele. Przewodniczył mu w tym roku o. Piotr Matuszak, proboszcz i gwardian. Zgromadziło ono wszystkich braci z klasztoru oraz osoby świeckie.

Rozpoczęto się przy świecach, w kościele przyozdobio-

nym dekoracją, kwiatami i świecami, zaś z boku prezbiterium został ustawiony obraz przedstawiający św. Franciszka pod krzyżem Jezusa.

W ramach Transitus wystuchaliśmy fragmentu Ewangelii wg św. Jana oraz opisu ostatnich chwil życia św. Franciszka. Wystuchaliśmy (i wykonaliśmy wtórując) okolicznościowych śpiewów, jakie wykonał w tym roku parafialny Chór „Symfonia” pod batutą p. Bogny Świłto.

Na zakończenie nabożeństwa o. Proboszcz udzielił błogostawieństwa Relikwiami św. Franciszka, które następnie uczciliśmy.

o. Krzysztof M. Bartczak



fol. arch. red.

## Święto naszej Prowincji

8.X.2016 r. w Gdyni odbyło się kolejno Święto Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego.

Jest to doroczne spotkanie franciszkanów postępujących w ramach tej zakonnej prowincji. W tym roku okazją do świętowania była wyjątkowa, bowiem Prowincja obchodzi trzydziestolecie istnienia.

Gdynię wybrano nieprzypadkowo, bowiem to właśnie tu „wszystko się zaczęło”. Franciszkanie zatem powrócili do tego miejsca, by przypominać sobie początki swej Prowincji i przede wszystkim dziękować Panu Bogu za miniony czas Jego błogostawieństw.

Spotkanie rozpoczęło się porywającą i głęboką katechezą o. Tadeusza Brzozowskiego, wieloletniego misjonarza w Afryce. Został on poproszony o wygłoszenie słowa do braci z dwóch powodów: po pierwsze

jest to charyzmatyczny franciszkanin, znany z tego, że głoszonym słowem porwuje słuchaczy do głębszego ukochania Jezusa; po drugie zaś w tym roku przypadają misyjne jubileusze Prowincji św. Maksymiliana: 32 lata obecności w Kenii, 25 lat w Szwecji, 20 lat w Ekwadorze.

W swym pięknym i zaskakującym słowie o. Tadeusz mówił o potrzebnej i zdrowej obsesji wdzięczności, która ukazuje drogę przygotowaną nam przez Pana Boga; o katechezie sukcesu, kluczu umierającego ziarna i o duchowości celebrytów.

Po katechezie, która odbyła się w przedwojennej kaplicy św. Antoniego, bracia udali się do kościoła górnego, gdzie o godz. 12:00 rozpoczęła się Eucharystia. Przewodniczył jej asystent generalny z Rzymu, o. Jacek Ciupiński, zaprzyjaźniony od

lat z Prowincją św. Maksymiliana. Zebranych powitał najpierw gospodarz – o. Piotr Matuszak, proboszcz gdyńskiej parafii św. Antoniego. Homilię wygłosił minister prowincjalny o. Jan Maciejowski.

„Przybyliśmy, aby dziękować Bogu na trzydzieści lat naszej prowincji” – przypomniał o. Jan. „to trzydzieści lat, kiedy Pan Bóg się nami posługuje. Mamy świadomość, że jesteśmy skromnymi pracownikami winnicy Pańskiej”, dodał. Jednocześnie przełożony wszystkich franciszkanów gdańskiej Prowincji przestrzegł, iż „nie można zakorkować charyzmatu w stoiku i pokazywać jak pięknie wygląda. Trzeba mieć w sobie święty niepokój o Królestwo Boże”.

Podczas Mszy św. śpiew animował chór Symfonia pod dyktando Bogny Świłto.

Na koniec liturgii wręczona

została statuetka Fraternitatis Gratiarum. Otrzymał ją pan Bolesław Kwiatkowski z Koszalina. Jest to piękne wyróżnienie dla osób, które w rozmaity sposób wspomagają naszą zakonną wspólnotę. Przez to wyróżnienie osoba włączana jest w grono przyjaciół duchowych synów św. Franciszka i tym samym korzystać mogą z duchowych przywilejów należnym zakonnikom. Statuetka wręczona została już po raz trzeci; wcześniej otrzymał ją pan Celestyn Kłós z Gdyni (zmarły w tym roku) oraz pani Stanisława Kossak z Kwidzyna.

Pan Bolesław Kwiatkowski wygłosił słowa podziękowania dzieląc się jednocześnie tym, jak w czasach komunistycznych niełatwo było działać na rzecz franciszkanów.

Zaraz po Mszy św. wszyscy udali się pod klasztor, gdzie o. prowincjał Jan odstąpił tabliczkę z nową nazwą ulicy – Franciszkańską. To miano otrzymał fragment ulicy wokół franciszkańskiego kościoła.

Po wspólnym obiedzie bracia spotkali się jeszcze raz w kaplicy św. Antoniego na nieszpórach kończących tegoroczne Święto Prowincji. Minister prowincjalny podziękował wszystkim za przybycie – przede wszystkim o. Jackowi Ciupińskiemu z Rzymu, braciom z niemal wszystkich klasztorów w Polsce, braciom z Niemiec i Litwy, a także braciom na formacji – postulantom i klerikom.

Po błogostawieństwie zakonnicy rozjechali się do swych wspólnot. Kolejne Święto Prowincji odbędzie się 7 października 2017 r.

o. Mateusz Stachowski

PS. Na stronie naszej Prowincji zakonnej [www.franciszkanie.gdansk.pl](http://www.franciszkanie.gdansk.pl) można obejrzeć relację multimedialną z tego wydarzenia.



fol. www.franciszkanie.gdansk.pl

# Wrażenia początkującego pielgrzyma czyli dlaczego warto wędrować z „Franciszkiem”

Wśród wielu znanych mi osób panuje przekonanie, że każdy powinien choć raz w życiu wybrać się na pieszą pielgrzymkę. Najlepiej na Jasną Górę, do naszej Matki. Jak często ów pogląd pozostaje w sferze życzeniowej wiedzy wszyscy ci, którzy wraz z upływem lat nie przekuli myśli w czyn i nigdy nie włożyli pielgrzymich butów. Do nich długo należałam i ja. Przeszkód jest wiele: nie mam dość sił / zdrowia / czasu / odwagi, czyli zwyczajnie - nie chce mi się (i tu paradoks - bo przecież chciała-bym bardzo). Gdy w końcu zapada męska decyzja: idę! - nie myśl, Czytelniku, że to koniec rozterek. To dopiero początek. Silna postawa pielgrzyma poddawana jest licznym próbom. Chwieje się przy każdym kolejnym pęcherzu, wycieka wraz z litrami potu na słońcu, topnieje w deszczu spadającym na kark, a największe wyzwanie przeżywa podczas bezsennych nocy w towarzystwie błogo (i głośno) śpiących współbraci. Tak, są chwile i sytuacje, gdy pielgrzym zadaje sobie pytanie o to, czy wytrzyma, a jego miłość do bliźniego przechodzi niezapowiedziane sprawdzenia. Z jakim wynikiem - to z pewnością wiedzą Ci, którzy kiedykolwiek wędrowali z franciszkańską grupą pielgrzymkową. Nie tylko wytrwa, pokonując własne słabości, ale i odkryje w sobie takie pokłady miłosierdzia, o jakie sam siebie nie podejrzewał. Skąd ta moc? To jednocześnie bardzo proste i niepojęte. Ale od początku.

Uczestnicy franciszkańskiej grupy pielgrzymkowej „Franciszek” (w skrócie „Franciszki”, pieszczotliwie „Franki”) wędrują na Jasną Górę już ponad trzydzieści lat. Początkowo wru-

szali z Torunia, w 2009 roku grupa dołączyła do Elbląskiej Pieszej Pielgrzymki, wydłużając trasę do blisko 500 km. Tegoroczna pielgrzymka trwała od 28 lipca do 11 sierpnia, przy czym istniała możliwość dołączenia w drugim tygodniu, z której skorzystała połowa franciszkańskich pątników. Łącznie „Franciszek” liczył w tym roku około 50 osób w różnym wieku - od gimnazjalistów po tych, o których wieku trudno coś powiedzieć, ponieważ wytrwałością zawstydzić mogli niejednego nastolatka. Co ważne, najmocniejszą reprezentację miała podczas tegorocznej pielgrzymki nasza parafia św. Antoniego - aż 10 osób. To sporo, biorąc pod uwagę, że „Franciszek” skupia chętnych z całej prowincji św. Maksymiliana. Czy to efekt filmu zapraszającego na pielgrzymkę, rejestrowanego u nas, w którym błyszczał ojciec Stanisław i nasi parafianie?

Grafik dnia pielgrzyma jest napięty. Pobudka wcześniej, czasem przed 5 rano, śniadanie, Msza święta - i ruszamy. Co robi pielgrzym prócz tego, że idzie? Nudy nie ma. Jest czas na modlitwę, czas na słuchanie Słowa Bożego oraz jego medytację, czas na śpiewanie i humor (o tym później), rzecz jasna są też postoje na posiłek i regenerację. I tu ważna informacja: pielgrzym głodu nie cierpi. Gościność i dobroczynność parafian na trasie jest wspaniała. Czego tam nie było! Zupa z chochli czy pajda chleba ze smalcem plus kiszony nikogo nie zdziwią, ale jeśli wspomnieć pizzę domowej roboty gospodyń z Krośniewic - to już robi wrażenie. A te ciasta... Nie mówiąc o zastawnych kolacjach u gospodarzy, którzy

przygarniali pielgrzymów na nocleg. Paliwa do wędrowania nie brakuje, o diecie odchudzającej nie ma co myśleć (zresztą jest słusznie zabroniona).

Franciszkańska pielgrzymka to rekolekcje w drodze. Umacnianie wiary następuje przez wspomniane już skupienie i modlitwę, ale i radość. Radość przejawiająca się w żartach i śpiewie, nie zawsze podniosłym, o czym świadczą tworzone na żywo piosenki na hip-hopową nutę. Bo kto ma w grupie rapujących ojca Mateusza i siostrę nazaretankę Daniellę, ten się bawi. W tym roku hitami były m.in. „Listek” i piosenka o pewnym kierowniku - w kuluarach krąży pogłoska, jakoby ta ostatnia zapewniła „Frankom” wprowadzenie całej Elbląskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Śpiewać każdy może, a na pielgrzymce każdy chce! To nic, że bolą nogi a w płucach zadyszka. Nastrój jest wyjątkowy, to wielkie święto wzajemnej miłości. Nieważne, kim jesteś i co robisz. Tutaj każdy jest dla siebie bratem i siostrą, znikają różnice i bariery. Zabawnie jest zwracać się „bracie” do własnego męża, ale i to szybko przechodzi. Coś wyjątkowego jest wśród „Franciszków”. - *Kiedy zapytaliśmy pielgrzymów, co to takiego, niemal każdy odpowiedział, że ta grupa jest jak prawdziwa rodzina - mówi Martyna Mocek z Gdyni, jedna z organizatorek pielgrzymki. - I faktycznie coś w tym jest. Ludzie, którzy na początku drogi są sobie obcy, w różnym wieku, mają różne historie i żyją inaczej niż my, ostatniego dnia nie mogą się ze sobą rozstać. 15 dni wspólnego pielgrzymowania uczy pokory, służby drugiej osobie, miłości.*



fot. arch. red.

Z pewnością pomagają w tym wspólny trud i wysiłek (bo nie oszukujemy się, boli każdego i boli codziennie), wzajemna pomoc i serdeczność, ale jest coś jeszcze. Co takiego? Świadectwa.

Hasło tegorocznej pielgrzymki brzmiało „Ochrzczeni by być”. I właśnie to życie, prawdziwe życie można było odkryć w drodze. Dla mnie największym bodźcem ku temu były świadectwa współpielgrzymów, opowieści o nich samych i ich wierze przekazywane na forum lub w prywatnych rozmowach. Przeżycia, które powodują, że inaczej patrzy się na świat. Mocne historie nawróceń, uzdowień, siły wiary w Boże miłosierdzie. Każdy pielgrzym to osobna opowieść, materiał na oddzielny artykuł. Wszyscy szli z czymś lub po coś do Maryi, by za jej wstawieniem podziękować i prosić Jezusa o miłosierdzie. Lecz nie tylko własne sprawy mieli na uwadze. Nie zliczę, ile otrzymałam zapewnień o modlitwie za mnie. Jestem przekonana, że były szczere i za wszystkie Bóg zapłać. Mogę odwdziżyć się tylko tym samym, co zapewniam, że czynię.

I jeszcze jedno. Opowiadając o pielgrzymce nie można zapomnieć o tych, dzięki któ-

rym w ogóle była ona możliwa - mieszkańcach miejscowości, w których uczynki miłosierdzia co do ciała są autentycznie przestrzegane. O karmieniu głodnych i pojeniu spragnionych już wspominałam, największe jednak wrażenie zrobiło na mnie poczucie na własnej skórze, co znaczy „podróżnych w dom przyjąć”. Bezinteresowna pomoc, która wprost wzrusza. Nie spodziewałam się, że można w taki sposób gościć obcych sobie ludzi. Serdeczne podziękowania za anielską pomoc, której zaznałam podczas pielgrzymowania. Takie gesty to namacalny dowód Bożej ingerencji w nasz ludzki los.

Pielgrzymka odświeżyła i umocniła we mnie wiarę - w Boga i w ludzi oraz miłość - do Boga i do ludzi. Wypadkową jest nadzieja. Bo według mnie nadzieja to ufność. Zaufanie, że jak by nie było, będzie dobrze, bo Jezus i Maryja czuwają nad nami, co udowadniają na każdym kroku, tylko trzeba umieć to dostrzegać. W tym miejscu serdecznie pozdrawiam współpielgrzymów z Gdyni, naszego przewodnika o. Roberta Twardokusa, o. Mateusza, przebójowe i kochane siostry zakonne, nasze kwatermistrzynie, cudow-

nego kierowcę Jurka, wszystkich „Franciszków”. Dobrze, że jesteście.

Ktoś zapyta, dlaczego niewiele piszę o celu pielgrzymki - o Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej i cudownym obrazie Czarnej Madonny - a skupiam się na drodze. Myślę, że właśnie owa droga i to, co podczas niej przeżywamy są najważniejsze. Jasna Góra to ukoronowanie wielodniowych rekolekcji, przy czym absolutnie nie umniejszam radości, uwielbienia i satysfakcji, przeżywanych właśnie tam, na koniec, pod czujnym okiem Matki.

Zakończę pytaniem, które zostało mi zadane pierwszego dnia, zanim jeszcze moja noga stanęła na szlaku: „Wiesz, po co się idzie pierwszy raz na pielgrzymkę?”. Odpowiedź, której wówczas nie znałam, a która teraz wydaje się oczywista, brzmi: „By móc pójść kolejny raz”.

Mam nadzieję, że tym krótkim tekstem zachęciłam choć jedną wahającą się owieczkę do pielgrzymki, koniecznie ze stadkiem „Franciszków”. Kolejna pielgrzymka już za mniej niż rok - zapraszamy wszystkich naszych parafian!

Urszula Markiewicz

# Bal Wszystkich Świętych

Dnia 31 października już po raz trzeci miał miejsce w naszej parafii Bal Wszystkich Świętych. Zorganizowała go Wspólnota Rodzin Św. Maksymiliana działająca przy franciszkańskim klasztorze już niemal 10 lat i jej przyjaciele. Zaproszenie na bal otrzymał każdy, kto czuje się dzieckiem bożym, choć szczególnie przeznaczony był on dla rodzin z dziećmi. Bal rozpoczął ojciec proboszcz inicjując wspólną modlitwę.

Tegoroczna edycja balu poświęcona była świętym z krajów Ameryki Łacińskiej. I tak dzieci mogły zrobić metodą quillingu laurkę dla św. Róży z Limy oraz napić się pysznej cytrynowej lemoniady, gdyż wspomniana święta w okresie Wielkiego Postu jadła dziennie tylko trzy pestki cytryny.

Święty Marcin de Porres nadzorował przygotowywanie przez dzieci i rodziców hotelików dla owadów oraz szpitala dla zwierząt. W ruch poszły piły ręczne i wrętarci. Dlaczego? Ponieważ św. Marcin, czyli Brat Miotła, jak mówiono o nim w zakonie dominikańskim w Limie, dbał nie tylko o chorych ludzi, ale także o zwierzęta. Poza tym był pokornym, kochającym Boga i ludzi mulatam, obdarzonym wieloma darami – chociażby uzdrawiania i bilokacji.

Z bezludnej tekturowej wyspy dzieci-ratownicy przewoziły rozbitków na stały ląd – ta zabawa nawiązywała do historii, która przydarzyła się św. Franciszkowi Solano, franciszkaninowi z zakonu alkantarzystów. Płynąc na misję z Hiszpanii do Ameryki Południowej został wysadzony wraz z osiemdziesięcioma Murzynami na bezludnej wyspie. Pomoc nadeszła po dwóch miesiącach.

Śługa Boży Pierre Toussaint

z Haiti zainspirował wspólnotę do przygotowania kolorowych warkoczyków, które dzieci wpięły sobie we włosy. Zabawa nosiła nazwę „Dodaj sobie szysku”, gdyż Pierre przez całe dorosłe życie był wziętym damskim fryzjerem, człowiekiem eleganckim, wytwornym w obyczajności, choć urodził się jako czarny niewolnik na plantacji trzciny cukrowej.



Z kolei zabawa w fabrykę zabawek związana była z postacią Sługi Bożego Waltera Eliasa Chango Rondeau. Ten młody Urugwajczyk – ministrant i katechista – w wolnych chwilach robił dla dzieci z biednych domów zabawki.

Naukę tańca w rytmie latino brawurowo poprowadziła pani Izabela Mikołajewska. Niezbędny był bis! Tym bardziej, że św. Antoni Maria Claret, przyglądający się zapewne naszej zabawie z nieba, uczestniczył w wielu weselach, gdyż udzielił sakramentu małżeństwa kilku

tysiącom par na Kubie, gdzie był arcybiskupem w Santiago de Cuba.

Ostatnia zabawa nawiązywała do Indianina Juana Diego z Meksyku, który dwa dni musiał wędrować, by uczestniczyć w mszy świętej niedzielnej. To jemu ukazała się Matka Boska z Guadalupe, dlatego też dzieci, po przejściu toru przeszkód z wyimaginowanym bagnem, pajęczą siecią, ruchomym mostem i innymi niedogodnościami docierały do celu, jakim było spotkanie z ww Matką Boską i otrzymywanie pamiątkowy obrazek.

W ten wesoły, zabawowo-taneczny sposób świętowaliśmy Świętych Obcowanie. Każdy uczestnik balu mógł otrzymać srebrzystą aureolę, pomalować buzię i zrobić sobie tatuaż na rękę. A wszystko to działo się w odświeżonym dolnym kościele. Bal po raz drugi nagłaśniała firma KONTRAST EKJ, której serdecznie dziękujemy za zaangażowanie i bezinteresowność, a uczniom z Gimnazjum nr 24 za przygotowanie kilogramów gotowych do użytku w kąciku plastycznym kolorowych, papierowych kóteczek.

Na głodnych zaś czekały pyszne wypieki przyniesione przez członków wspólnoty, panie z chóru Symfonia i pana Gotowatę. Prawdziwym hitem były robione na bieżąco naleśniki z dżemem serwowane przez niezrównane panie z Caritasu. Pani Helenko! Dziękujemy za serce i entuzjazm!

A co za rok? Tego jeszcze nie wiemy. Może bal afrykański? Może azjatycki? A może księżniczkowo-rycerski? Świętych godnych naśladowania mamy ogromne rzesze. Warto sięgnąć do ich życiorysów i budować się ich świętością nie tylko z okazji Balu Wszystkich Świętych.

Już dziś mogę serdecznie zaprosić Czytelników piśmka Ze wzgórza na przyszłoroczny Bal!

# Reaktywacja orkiestry parafialnej



Justyna Jaskólska  
redakcja@kuriergdynski.eu

22 listopada przypada liturgiczne wspomnienie Św. Cecylii – rzymskiej świętej, która jest patronką m.in. chórzystów, orkiestr i organistów. Niegdyś w tym dniu organizowana była wyjątkowa zabawa w klasztorze OO. Franciszkanów na Wzgórzu Św. Maksymiliana. Bawili się zarówno członkowie parafialnego chóru Symfonia, jak i członkowie dętej orkiestry działającej w parafii Św. Antoniego z Padwy. Jednak dwa lata temu orkiestra zakończyła swoją działalność.

Teraz jeden z zakonników chce zespół zebrać na nowo.

- W tej parafii jestem od września 2015 roku – mówi o. Krzysztof M. Bartczak. - Współbracia wspominali, że kiedyś w parafii działała orkiestra dęta. Muszę się przyznać, że mam do muzyki ogromny sentyment. Sam niegdyś grałem na waltorni, najpierw w Harcerskiej Orkiestrze Dętej w Tczewie, pod batutą dha Jerzego Kubickiego, a później także w latach 1995-1998 uczyłem się w średniej szkole muzycznej w Gdańsku-Wrzeszczu w klasie waltorni u pani Brygidy Muchowieckiej. Pomyśla-



fol. arch. red. 1995r.

Przedruk z:



tem, że może warto spróbować zrekonstruować orkiestrę parafialną. Tym bardziej, że gdy zacząłem szperać w klasztornych zakamarkach, udało mi się znaleźć instrumenty i nuty – dodaje. - Instrumenty wymagają jedynie podstawowej konserwacji i... można grać. Potrzeba tylko orkiestrantów i, oczywiście, kapelmistrza.

W najnowszej Instrukcji Konferencji Episkopatu Polski o muzyce kościelnej w Polsce, z dnia 28 listopada 2015 roku, biskupi na-



fol. arch. red.

pisali: „Podczas bardziej uroczystych obchodów liturgicznych we wnętrzu kościoła istnieje możliwość wykorzystania orkiestry. Orkiestra dęta może spełnić ważną rolę zwłaszcza w czasie celebracji poza kościołem oraz podczas procesji.”

Nie trzeba od razu umieć grać na instrumencie, na początek wystarczy dobre chęci – zachęca o. Krzysztof. - Umiejętności się nabywa. Wierzę, że uda się zebrać doborową kompanię do wspólnego muzykowania.

Zachęcam, by zgłaszać się do mnie mailowo: frate@wp.pl



Chór „Symfonia”

## Koncert Niepodległościowy „Ojczyźnie cześć”

13 listopada godz. 14:00 w naszym Sanktuarium odbył się Koncert Niepodległościowy zatytułowany „Ojczyźnie cześć”. Zaśpiewały połączone Chóry „Symfonia” oraz „Cantamus Reginae” im. A. Bocheńskiego, przy akompaniamencie instrumentów smyczkowych, pod batutą p. Bogny Swiżło. Koncert został dofinansowany przez Radę Dzielnicy w ramach Programu Przyjazna Dzielnica.

W ramach koncertu usłyszeliśmy różne pieśni i utwory, jak „Pieśń Konfederatów Barskich”, „Warszawianka”, „Rozkwitały pąki białych róż”, „Rota” i inne. Koncert zakończył utwór „Modlitwa o pokój” Norberta Blachy.

Między wykonywanymi utworami były deklamowane wiersze i teksty o tematyce patriotycznej. Wystuchaliśmy m.in. fragmentów homilii kard. Stefana Wyszyńskiego z Jasnej Góry, z 3 maja 1973 roku, a także wiersza Cypriana Kamila Norwida „Moja ojczyzna”. Tę część koncertu animowali uczniowie VI LO, przygotowani przez p. Jąwogę Szreter.

Koncert zgromadził liczną publiczność. Ujmujące, profesjonalne wykonanie utworów nawiązujących do najgłębszych uczuć religijnych i patriotycznych uczyniły koncert prawdziwą, duchowo-estetyczno-emocjonalną uroczystością. Publiczność spontanicznie włączała się w śpiew bardziej znanych pieśni. Pieśni „Rota” wystuchaliśmy w postawie stojącej.

Na stronie parafialnej dostępna jest multimedialna relacja z tego wydarzenia.

o. Krzysztof M. Bartczak



fot. arch. red.

Domowy Kościół

## Domowy Kościół

Już w 1938 roku, we Francji, kilka młodych małżeństw zwróciło się do zaprzyjaźnionego z nimi księdza Henri Caffarella z prośbą, aby pomógł im w odkrywaniu bogactw ich sakramentu małżeństwa. Nurtowały ich pytania: Czym jest sakrament małżeństwa? Co w nas tworzy? Jaka jest jego szczególna łaska? Na pytanie o możliwość osiągnięcia świętości w małżeństwie ks. Caffarel odpowiedział: **„Wymaganie świętości dotyczy również was. Abyście mogli na nie odpowiedzieć, został wam dany sakrament - sakrament małżeństwa”**. Dla zrealizowania tego programu potrzebne jest wzajemne wsparcie małżeństw, dlatego łączą się w kręgi, pamiętając o słowach Chrystusa: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20). Kręgi oddają się w opiekę Maryi w przekonaniu, że jest ona najlepszym Wzorem i Wspomożycielką w dążeniu człowieka do świętości.

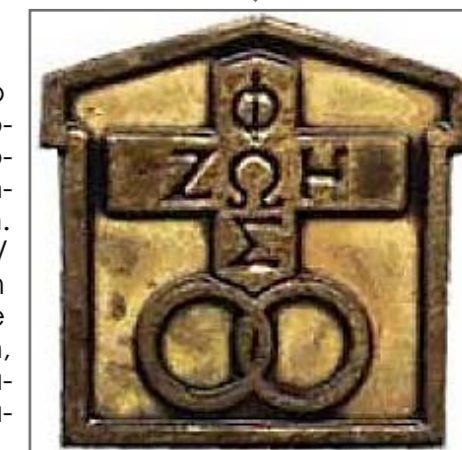
Dzieło Ks. Caffarella zaczęło się rozwijać na terenie Francji, aby niebawem zaowocować powstaniem wielu kręgów rodzin na całym świecie, tworząc Ruch Ekipe Notre Dame.

W 1972 roku, twórca oaz młodziżowych, sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, po rozmowach z oazowiczami, doszedł do przekonania, że również wiele małżeństw w Polsce, poszu-

kuje odpowiedzi na pytania o wspólną drogę ku świętości, drogę, którą jako małżonkowie połączeni sakramentem małżeństwa, mogą przeżywać razem. Już w 1973 roku w Krościenku n/ Dunajcem, kilkanaście rodzin przeżywało pierwsze rekolekcje dla małżeństw (a w kolejnych, udział wzięto małżeństwo z Parafii św. Antoniego w Gdyni, Jądawiga i Stanisław Ludwigowie). Aby pobyt na rekolekcjach nie był jedynie epizodem w życiu rodzin, konieczne stało się dla Ks. Blachnickiego, ofiarowanie małżeństwom materiałów formacyjnych które pomagałyby im przeżywać swoją duchowość. Nieocenioną pomocą w poszukiwaniu programu formacyjnego, okazała się siostra Jądawiga Skudro (RSCJ), która we Francji uczestniczyła w spotkaniach ruchu założonego przez Ks. Caffarella.

Współpraca ks. Blachnickiego i s. Skudro, dała początek ruchowi Domowy Kościół, który jest integralną częścią Ruchu Światło-Życie.

Aby móc urzeczywistniać założenia Ruchu, małżonkowie łączą się w kręgi złożone z 4-7 małżeństw, spotykających się jeden raz w miesiącu, aby sobie wzajemnie pomagać, podzielić się troskami, sukcesami a także porażkami, we wspólnym dążeniu do Boga. Te spotkania mobilizują małżonków do podej-



fot. arch. red.

mowania starań o to, aby być bliżej Boga, ale też bliżej siebie. Małżonkowie podczas spotkań, starają się uczyć rozpoznawania woli Bożej wobec ich małżeństwa i rodziny. Starają się w swoich rodzinach budować wspólnotę wiary, nadziei i miłości.

Pragniemy zaprosić rodziny naszej Parafii do tworzenia wspólnoty Domowego Kościoła. Jeżeli jesteście małżeństwem sakramentalnym, pragniecie pogłębiać Waszą wzajemną miłość i jedność małżeńską, a może odczuwacie potrzebę twórczego przeżywania Waszej miłości małżeńskiej w świetle wiary i chcecie wychować dzieci w duchu chrześcijańskiej miłości, to wspólnota Domowego Kościoła jest miejscem dla Was. Może dziś, czytając te słowa, słyszycie Chrystusowe pytanie: „czy miłujesz mnie bardziej niż inni?”

reklama &gt;&gt;&gt;

### OFERUJEMY:

- modne strzyżenie dostosowane do każdego typu urody i wieku zgodnie z życzeniem klienta
- koloryzację farbami renomowanych firm fryzjerskich
- zabiegi kuracyjne i pielęgnacyjne włosów, odbudowę i regenerację, nawilżanie, nabłyszczanie itp.
- wplatanie warkoczów
- zaopatrzenie w profesjonalne środki pielęgnacyjne do włosów: WELLA, SCHWARZKOPF, GOLDWELL, ALFAPARF, ALTERNA, JOICO, SUBRINA...

SALON FRYZJERSKI  
ELŻBIETA

Gdynia, ul. Abrahama 50/56,  
(wejście od ul. Władysława IV)  
tel. (058) 620-88-10



zapraszamy: poniedziałek – piątek 9.00 – 19.00  
soboty 9.00 – 14.00

&lt;&lt;&lt; reklama



Rycerstwo Niepokalanej

## Rycerze Niepokalanej na Świątowych Dniach Młodzieży

Promieniować na otoczenie, zdobywać dla Niepokalanej dusze, by przez Nią także serca bliźnich się otworzyły, by Ona zakrólowała w sercach wszystkich, co są gdziekolwiek na świecie bez względu na różnicę ras, narodowości, języków i także w sercach wszystkich, co będą kiedykolwiek, aż do skończenia świata - oto nasz ideał. /św. Maksymilian/

Świątowe dni młodzieży dawały nam wyjątkową okazję, by z pomocą Niepokalanej i św. Maksymiliana to wszystko w pełni zrealizować.

Stało się to możliwe dzięki Irkowi, naszemu gorliwemu rycerzowi Niepokalanej, za co jestem mu ogromnie wdzięczny. To on zatroszczył się o zakwaterowanie, przygotowywał niezbędne materiały w postaci Cudownych Medalików, folderów, przyodział nas w koszulki z wizerunkiem Niepokalanej i św. Maksymiliana, opracował szczegółowo plan naszego działania tzn: nawiedzenie 12 szpitali, obdarowanie chorych modlitwą i Cudownymi Medalikami.

Kiedy wreszcie nadszedł dzień 23 lipca, dzień naszego wyjazdu od dawna przez nas oczekiwany, dołączyli do nas Romek z Niemiec i Jurek z Kostrzyna nad Odrą.

Miejszem docelowym tego dnia była Jasna Góra, gdzie zamierzaliśmy się zatrzymać. Do późnych godzin nocnych wspólnie z młodzieżą zgromadzoną na wałach uczestniczyliśmy w uroczystościach religijnych i koncertach.

Następnego dnia w niedzielę po Eucharystii i śniadaniu udaliśmy się w dalszą drogę do Krakowa. Po drodze wstąpiliśmy



fot. arch. red.

do miejscowości Czatachowa, gdzie znajduje się pustelnia, by po kilku godzinnych pobycie udać się w dalszą drogę do Szpitala Miejskiego w Zawierciu, w celu odwiedzenia naszej znajomej. Podczas odwiedzin rozdaliśmy chorym kilkadziesiąt Cudownych Medalików, traktując to jako generalną próbę.

Do Krakowa dotarliśmy o godz 17-tej, gdzie z radością przywitał nas o. Henryk Cisowski ze Zgromadzenie Braci Mniejszych Kapucynów, który jest gospodarzem Centrum Pomocy Społecznej im. o. Pio. Za sprawą o. Henryka dom wyposażony jest w nowoczesną aparaturę i urządzenia przystosowane do funkcjonowania w każdych warunkach i dla wszystkich, szczególnie dla bezdomnych. Lokalizację budynku odebraliśmy jako dar od samej Niepokalanej. Z jednej strony kościół pw. Niepokalanego Serca Maryi, po

przeciwnej stronie dom należący do Sióstr Felicjanek, w którym kiedyś przebywała mama św. Maksymiliana. Stąd już bardzo blisko do Błoni i jeszcze bliżej do papieskiego okna przy ul. Franciszkańskiej. Jeszcze tego samego dnia udaliśmy się do Łagiewnik, by pokłonić się Jezusowi Miłosiernemu, Jego Miłosiernej Matce i zaprosić św. Faustynę, św. Jana Pawła II i św. Alberta do współpracy z nami.

Poniedziałek 25 lipca rozpoczęliśmy Eucharystią wspólnie z siostrami w klasztornej kaplicy, wśród których była Patrycja, nasza parafianka z młodzieżowej wspólnoty. Po śniadaniu ponownie wróciliśmy do kościoła na modlitwę przed Najświętszym Sakramentem, by stamtąd już wyruszyć do szpitala ojców Bonifratrów. Tam dowiedzieliśmy się, że wszystkie szpitale objęte są ścisłym nadzorem bezpieczeństwa i nie mamy żadnych

szans na wejście.

Nie dowierając do końca, udaliśmy się do szpitala nr 2 na naszej liście, by w rezultacie wylądować na dyrektorskim dywaniku. Kiedy zawiedzeni i rozgoryczeni opuszczaliśmy szpital, przypomnieliśmy sobie o wydarzeniu, jakie miało miejsce w drodze do szpitala.

Idąc ulicą zauważyliśmy barykady, a przy nim siedzących na ławeczkach i wózkach inwalidzkich starsze osoby. Okazało się, że byli to mieszkańcy Domu Opieki Społecznej, z którymi nawiązaliśmy kontakt poprzez rozmowę, wspólną modlitwę i również im rozdaliśmy Cudowne Medaliki.

To wydarzenie nakreśliło nam nowy kierunek działania i rozwiązało nasz dotychczasowy problem. Zrezygnowaliśmy z odwiedzania szpitali i wyszukaliśmy adresy domów opieki społecznej oraz noclegowni i ustaliliśmy wstępny plan działania na najbliższe dni.

Kiedy radośni i szczęśliwi wracaliśmy do naszego domu przez planty, Matuchna Najświętsza odsoniła przed nami kolejne zadanie. Ukazała nam ludzi bezdomnych siedzących lub śpiących na ławkach, mijanych obojętnie przez spacerują-

cych ludzi. Ich sytuacja życiowa i bezradność stała się dla nas wyzwaniem do niesienia im pomocy zarówno duchowej jak i materialnej.

Następnego dnia, już bez Romka, udaliśmy się do Nowej Huty, a konkretnie do największej noclegowni na terenie Krakowa.

Przemierzaliśmy kilka pięter, kilkadziesiąt pokoi i odwiedziliśmy około setki mężczyzn, doświadczając obecności i działania Niepokalanej. Wspólna modlitwa z mężczyznami o przestępstwa przeważnie kryminalnej, zaowocowała łzami radości i zawieszonym Cudownym Medalikiem na szyi prawie wszystkich mieszkańców.

Wracamy do domu przez planty spotkaliśmy nowych ludzi, między innymi Wojtka leżącego na ławce w opłakanym stanie z otwartymi cuchnącymi ranami i rojem much wokół niego.

Nieustanna modlitwa, nasze starania i wysiłki wokół niego, doprowadziły go do normalności. Codziennie spotykaliśmy go ale już umytego, przebranego, z opatrunkami na ranach.

Każdego dnia gościliśmy w domach opieki społecznej, gdzie byliśmy serdecznie przyjmowani przez kierownictwo, jak

również przez samych ich mieszkańców.

Te spotkania były wyjątkowe i niepowtarzalne i trudno jest je opisać, ponieważ były przeznaczone dla nas i dla tych, do których zostaliśmy postani.

Wzruszające były również spotkania z naszymi bezdomnymi, których znaleźliśmy po imieniu i rozpoznawaliśmy po Cudownym Medaliku zawieszonym na szyi. W sumie rozdaliśmy 1800 Cudownych Medalików, 9000 folderów o Orędziu Fatimskim w języku angielskim, ponad 100 wizerunków naszej Królowej i Matki Nadziei.

To były piękne dni, które zachowamy w naszej pamięci, zwłaszcza spotkania z Ojcem Świętym Franciszkiem, z wspólną młodzieżą z całego świata i z tymi ludźmi tzw. marginesu, którzy otworzyli nam swoje dusze i których ogarniamy nieustanną modlitwą.

Przede wszystkim jesteśmy wdzięczni Bogu w Trójcy Jedynemu, Matuchnie Najświętszej i całemu orszakowi Dworu Niebieskiego za pomoc i opiekę podczas naszego pobytu i szczęśliwy powrót do domu.

Franciszek Popiel

## Droga Świętego Maksymiliana w Gdyni

Na uroczystość 75-tej rocznicy męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana Rycerstwo Niepokalanej i Grupa Inicjatyw Parafialnych „Maksymilianus” działające w parafii św. Antoniego u OO. Franciszkanów, przygotowały pierwszą „Drogę św. Maksymiliana” w Gdyni.

Pomysł tej drogi zrodził się rok temu, jeszcze przed odpustem św. Maksymiliana. Jako Rycerstwo Niepokalanej chcieliśmy przejść przez ulice Gdyni z Cu-

downymi Medalikami i transparentami właśnie 14 sierpnia, aby zmanifestować życie i dzieła św. Maksymiliana. Wtedy też pojawił się pomysł, żeby zrealizować doroczną gdyńską Drogę św. Maksymiliana w niecodziennej formie, ukazującą wielkie bogactwo życia Świętego i okoliczności jego oddania życia za drugiego człowieka. Naszym wspólnym celem było podtrzymanie pamięci o Świętym, pomagające innym zbliżyć

się do Niego. Realizacja takiego pomysłu to przecież także wzbogacanie i popularyzacja naszego Archidiecezjalnego Sanktuarium Św. Maksymiliana, który, jak wiadomo, swego czasu bywał w naszym klasztorze i mieście, które oby zyskało w Nim wkrótce swego prawdziwego Patrona!

Taka forma działania – pomysłu – to dobra okazja dla każdego, by pogłębiać wiedzę o św. Maksymilianie na drodze



fof. arch. red.

prowadzącej także w głąb własnego życia duchowego. Pozostało więc wytyczenie trasy przejścia przez osiedla i las z parafii św. Maksymiliana na gdyńskim Witominie - do naszego Sanktuarium. „Wizja lokalna” tej Drogi, wyznaczenie jej leśnych stacji i załatwienie spraw organizacyjnych przypieczętowały zamiar wykonania tego przedsięwzięcia.

Potem w pracowni **Niepokałanówka** w naszym dolnym kościele zostały przygotowane - w formie sztandarów - obrazy dzieł sztuki z życia Świętego, według malowideł jakie zdobyły nasze Sanktuarium, oraz zostały opracowane teksty i modlitwy do każdej stacji, a także pieśni pogłębiające nastrój zadumy i refleksji tej niecodziennej pielgrzymki.

Modliliśmy się o szczęśliwy przebieg Drogi i o... pogodę, gdyż deszcz mógłby zniweczyć nasze zamierzenia. Kiedy nadszedł upragniony dzień 14 sierpnia tego roku, przed godz. 8.00 wszyscy zgromadziliśmy się w kościele pw. św. Maksymiliana na gdyńskim Witominie. Nie liczyliśmy na to, że będzie nas

dużo, a tu zgromadziło się około 80 osób. Przybyli wierni nie tylko z miejscowej parafii i od św. Antoniego, ale także z odległych dzielnic naszego miasta. Ksiądz Piotr Baranowski odprawił nabożeństwo ku czci Świętego, pobłogosławił pielgrzymom, którzy pod przewodnictwem pani Barbary Thun oraz br. Adriana Zalewskiego wyruszyli uliczkami międzyosiedlowymi w stronę leśnej drogi wiodącej nas przez... historię życia i męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana.

Wczesnym rankiem niebo było zachmurzone, było mokro i pojawiało się pytanie, czy będzie bezpiecznie schodzić drogą w dół? Na szczęście przestało padać, ale i tak odczuwaliśmy mocowanie się z aurą. W lesie było mokro i ślisko, a wystające konary nie ułatwiały nam przejścia. Szczęście, że nikt się nie przewrócił, nikt nie skreślił nogi. Wszyscy sobie nawzajem pomagali.

Pierwsza Stacja: Ania recytowała dialog małego Maksymiliana z Matką Bożą, potem Maria czytała modlitwę, a po chwili Franciszek przy dźwiękach gitary wyśpiewał tekst poetycki Ka-

zimierza Brauna (autora dramatów i pieśni o św. Maksymilianie). A wszystko to w podniosłym tonie roznosiło się w leśnym amfiteatrze...

I tak następowały po sobie kolejne stacje, między którymi idąc ścieżką w dół, w kierunku Wzgórza św. Maksymiliana, śpiewaliśmy pieśni maryjne. Niesione przez Rycerzy Niepokalanej z obu parafii - powiewały sztandary i proporce obrazujące sceny z życia Świętego. Po wyjściu z przestrzeni leśnej i krótkim przemarszu przez miasto ok. godz. 10.00 wchodziliśmy już do naszego Sanktuarium św. Maksymiliana Marii Kolbego, gdzie za chwilę rozpoczęła się Msza św. odpustowa pod przewodnictwem bp Więstawa Śmigieła. Po Mszy św. ks. Biskup poświęcił odnowioną Kaplicę - Sanktuarium św. Maksymiliana Marii Kolbe i pobłogosławił przybyłym z Drogi pielgrzymom. Na zakończenie uroczystości rozdaliśmy jeszcze 200 Cudownych Medalików i pismo „Rycerz Niepokalanej”.

Z wiarą i nadzieją spoglądamy więc teraz na kolejną, przyszłoroczną już tradycyjną (!) Gdyńską Drogę św. Maksymiliana, która może, obok innych działań i inicjatyw parafialnych, przysłużyć się ustanowieniu wkrótce naszego wielkiego Świętego Patronem Gdyni. Póki co w okresie poprzedzającym Wielki Post 2017 roku zapraszamy chętnych parafian do przygotowania, a potem odbycia **Drogi Krzyżowej ze św. Maksymilianem**, tym razem w pięknie odnowionym kościele dolnym klasztoru OO. Franciszkanów, gdzie znajdują się oryginalne obrazy - reliefy czternastu stacji Drogi Krzyżowej Jezusa Chrystusa.

Rycerstwo Niepokalanej & G.I.P. „Maksymilianus”  
(Barbara Kunikowska & Ludwik Lubieński)

Sobotnia Szkółka Katechetyczna

## Sobotnia Szkółka Katechetyczna Pielgrzymka do Torunia



fof. www.diecezja-torun.pl

ogłoszenie >>>>

14 września b.r. Duszpasterstwo Dzieci Specjalnej Troski, tzw. Sobotnia Szkółka Katechetyczna, zorganizowała pielgrzymkę do Torunia, w której wzięli udział także obrońcy życia i czciciele Najświętszego Serca Pana Jezusa, związani ze sobą wspólną troską o budowę Sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II. Po Mszy św. koncelebrowanej przez Kustosza świątyni i przybyłego z pielgrzymką o. Zygmunta Tomporowskiego, po modlitwie różańcowej i zwiedzaniu świątyni, udano się do siedziby Radia Maryja. Po odmówieniu Koronki do Bożego Miłosierdzia, w ramach pozdrowień, zaproszono słuchaczy Radia do Gdyni, gdzie łaskami słynie Matka Boża Królowa Matka Nadziei i św. Maksymilian Kolbe.

KATECHEZA PARAFIALNA U FRANCISZKANÓW

# SIEDEM SAKRAMENTÓW

W KAŻDY 2 I 4 PIĄTEK MIESIĄCA  
GODZ. 18:45 W SALCE KLASZTORNEJ



DATA	ZAKRES TEMATYCZNY	DATA	ZAKRES TEMATYCZNY
11.11.2016	KATECHEZA WPROWADZAJĄCA - O SAKRAMENTACH W OGÓLNOŚCI	14.4.2017	POKUTA - KKK 1434-1460 - AKTY PENITENTA: ŻAL, WYZNANIE GRZECHÓW, ZADOŚCUCZYNIENIE
25.11.2016	CHRZEST - KKK 1213-1228 - TEOLOGIA SAKRAMENTU CHRZTU	28.4.2017	POKUTA - KKK 1461-1479 - SZAFARZ I SKUTKI SAKRAMENTU POKUTY; ODPUSTY
9.12.2016	CHRZEST - KKK 1229-1284 - CELEBRACJA I SYMBOLIKA SAKRAMENTU CHRZTU	12.5.2017	NAMASZCZENIE CHORYCH - KKK 1499-1532 - PODSTAWY BIBLIJNE; KOMU I JAK SIĘ UDZIELA; OWOCE TEGO SAKRAMENTU
23.12.2016	BIERZMOWANIE - KKK 1285-1321 - SYMBOLIKA I CELEBRACJA SAKRAMENTU BIERZMOWANIA	26.5.2017	KAPŁAŃSTWO - KKK 1536-1571 - W BIBLI I TRADYCJI; STOPNIE, CELEBRACJA I SKUTKI TEGO SAKRAMENTU
10.2.2017	EUCHARYSTIA - KKK 1322-1344 - ROLA, NAZEWNICHTWO I SYMBOLIKA EUCHARYSTII	9.6.2017	MAŁŻEŃSTWO - KKK 1601-1620 - MAŁŻEŃSTWO W ZAMYŚLE BOŻYM; ANTROPOLOGIA MAŁŻEŃSTWA
24.2.2017	EUCHARYSTIA - KKK 1345-1355 - EUCHARYSTIA W CIĄGU WIEKÓW, PRZEBIEG CELEBRACJI	23.6.2017	MAŁŻEŃSTWO - KKK 1621-1666 - CELEBRACJA I SKUTKI SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA
10.3.2017	EUCHARYSTIA - KKK 1356-1419 - EUCHARYSTIA JAKO OFIARA I JAKO UCZTA - ZADATEK PRZYSZŁEJ CHWAŁY	7.7.2017	INNE CELEBRACJE LITURGICZNE - KKK 1667-1690 - SAKRAMENTALIA; POGRZEB
24.3.2017	POKUTA - KKK 1422-1449 - NAZEWNICHTWO, USPOSOBIENIE DUSZY, NAWRÓCENIE - FORMY POKUTY W ŻYCIU CHRZEŚCIJANINA		

NA PODSTAWIE KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO  
KLASZTOR OO. FRANCISZKANÓW - UL. UJEJSKIEGO 40, GDYŃIA

<<<< ogłoszenie



Akcja Katolicka

## 80-lecie Franciszkanów na Wzgórzu

Za nami główne obchody 80-lecia Franciszkanów na naszym Wzgórzu, które skoncentrowały się na Misjach Franciszkańskich i Mszy Odpustowej. Kontynuacją tych obchodów był Odpust Sanktuaryjny 14 sierpnia z uwzględnieniem 5. rocznicy koronacji Obrazu MB i ustanowienia podwójnego Sanktuarium. Włączając się w

ciąg tegorocznych uroczystości, Akcja Katolicka wystawiła w Sanktuarium św. Maksymiliana kolekcję archiwalnych zdjęć obrazujących początki klasztoru i kościoła. Bardzo ważnym elementem tej wystawy była ekspozycja unikatowych medali prezentujących św. Maksymiliana i Jana Pawła II, zaproponowana przez kolekcjonera

tych cennych zbiorów, p. kmdr. dr. Bogumiła Filipka, naszego Parafianina, posiadacza kilku tysięcy egzemplarzy różnych medali okolicznościowych. Na zdjęciu p. Filipka przybliży szczegóły swojej kolekcji ks. bp. Wiesławowi Śmigielowi, po Mszy św. Odpustowej 14 sierpnia 2016.

akatogdynia@gmail.com

## Kolejna pielgrzymka Akcji Katolickiej



fol. arch. red.

We wrześniu Akcja Katolicka zorganizowała kolejną pielgrzymkę. W sobotę, 17 września, wybraliśmy się do 4 powiatów: łódzkiego i żuławskich sanktuariów. Odwiedziliśmy dwie miejscowości o prawie identycznej nazwie: Lubieszewo i Lubieszewo. W obu

miejscach znajdują się sanktuaria Maryjne: MB Pocieszenia i MB Szkaplerznej. W Mątowach Wielkich odwiedziliśmy gotycki kościół z chrzcielnicą, w której ochrzczono bł. Dorotę. Spędziliśmy też sporo czasu w Sanktuarium MB Pojednania w Łęgo-

wie, w kościele pocysterskim, gdzie wyczerpujących informacji z uśmiechem na ustach dostarczył nam ksiądz proboszcz.

Zapraszamy na nasze następne pielgrzymki!

akatogdynia@gmail.com



fol. arch. red.

## Dzień Papieski 2016

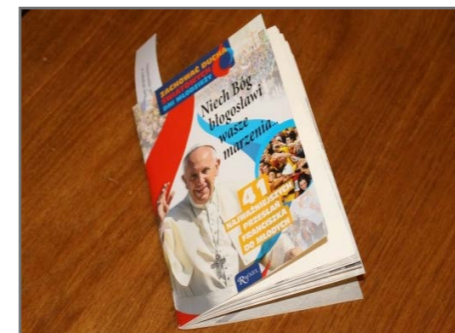
W tym roku Dzień Papieski przypadł na niedzielę. Kościół oraz samorządy w Polsce obchodzili ten Dzień w niedzielę poprzedzającą datę 16 października, organizując tradycyjną zbiórkę środków na Dzieło Papieskie oraz procesje różańcowe przez miasta.

Nasza, tradycyjna już, propozycja modlitwy Anioł Pański ze św. Janem Pawłem II dla oko-

licznych szkół również doznała małego przesunięcia, ponieważ najbliższy piątek przed 16 października wypadł w Dzień Edukacji Narodowej. Stąd grupa młodzieży chętna do południowego pokłonienia się Matce Bożej zjawiła się w kościele 18 października w południe. Tematem krótkich rozważań było Miłosierdzie Boże w związku z kończącym się rokiem Miłosierdzia. Po

modlitwie poprowadzonej przez o. Krzysztofa młodzież przeczytała cytaty z encykliki Jana Pawła II dotyczące miłosierdzia Bożego, skrupulatnie wybrane przez naszą Członkinię, p. Marię Kozielską. W trakcie słuchania Hymnu Świątowych Dni Młodzieży „Błogosławieni Miłosierdziu”, uczniowie otrzymali małe książeczki wyd. Rafael z cytatami z homilii papieża Franciszka wygłoszonych w Krakowie.

akatogdynia@gmail.com



fol. arch. red.



fol. arch. red.

## Koncert Pieśni Patriotycznej

Wzorem poprzedniego roku, w przeddzień Święta Narodowego Akcja Katolicka zorganizowała Koncert Pieśni Patriotycznej. Dziękujemy bardzo za zaangażowanie chóru Szkoły Muzycznej w Gdyni oraz uczniów XIII Liceum Ogólnokształcącego.

Chór złożony z naszej muzycznej młodzieży dał wspaniały popis, zachęcający uczestników do wspólnego śpiewania, co było ułatwione przez wyłożone śpiewniki. Każdy mógł się wnieść do radości śpiewania. W tym roku również obecny był autor słów do ballady o Janku Wiśniewskim, p. Jerzy Fic, którego poezję zaprezentowali uczniowie liceum.

Zapraszamy za rok!

akatogdynia@gmail.com



fol. arch. red.





## Czy zesliśmy z kanapy po Świątowych Dniach Młodzieży 2016?

Od Świątowych Dni Młodzieży minęły ponad niemal cztery miesiące. Kończy się ogłoszony przez papieża Franciszka Rok Miłosierdzia. Spróbujmy, każdy z nas, zastanowić się nad owocami tego czasu. Co w mojej postawie zmieniło się, czy zamiarzenia stają się ciałem?

Jezu, dziękujemy Ci za ten czas wspólnej modlitwy na Drodze Miłosierdzia. Wierzymy, że jest tylko jeden cel tej drogi – utkwic nasze spojrzenia w Tobie, Jezu Miłosierny, abyśmy mogli stać się podobni do Ciebie. Aby nasze dłonie i stopy, nasze serca, nasze myśli i pragnienia były jak Twoje – miłosierne.

Bóg potrafi dostrzec dobro pod wieloma warstwami zła. Możemy uczyć się od Niego takiego patrzenia na innych ludzi.

Miłosierny Bóg nie udaje, że zła nie widzi, ale skupia się na tym co, dobre. On z miłością patrzy na człowieka, pomimo jego grzechów, widząc w nim piękno. My też możemy.

Jak być być miłosiernym wobec kogoś, kto nas skrzywdził. Za każdym razem, gdy modlimy się słowami modlitwy „Ojcze nasz”, powtarzamy: „odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Jezus specjalnie zostawił dla nas te słowa w tej podstawowej modlitwie chrześcijaństwa, żeby codziennie przypominać nam o tym, że potrzebujemy przebaczenia. Bóg zawsze hojnie nam je okazuje i oczekuje, że tak samo będziemy postępować wobec naszych braci. Miłosierdzie to przede wszystkim

przebaczenie, które jest naszym wyborem. Decydujemy się nie odplatać złem za zło. W ten sposób uwalniamy siebie od ciężaru własnego bólu, a osobie która nas skrzywdziła dajemy szansę na nawrócenie, bo tylko doświadczenie miłosierdzia przemienia.

### MEDYTACJE PODCZAS ŚWIĄTOWYCH DNI MŁODZIEŻY

#### Jezus objawia czułość i cierpliwość Boga

„Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z najemników”. Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec rzekł do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przeprowadźcie utuczony cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął a odnalazł się”. I zaczęli się bawić.” (Łk 15,18-24)

Jezu, dziękuję Ci za Twoje otwarte ramiona, w których mogę czuć się bezpieczny i kochany. Proszę Cię, pomóż mi nigdy nie zwątpić w to, że Bóg jest czuły i miłosierny. Że zawsze czeka na mój powrót. Mam najlepszego na świecie Ojca, który

ma dla mnie zawsze otwarte serce. W Jego oczach jestem cenny, jedyny i niepowtarzalny. Jestem Jego umiłowanym dzieckiem.

„A gdy Maria przyszła do miejsca gdzie był Jezus, ujrawszy Go upadła Mu do nóg i rzekła do Niego: „Panie gdybyś tu był mój brat by nie umarł”. Gdy więc Jezus ujrzał jak płakała ona i Żydzi, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: „Gdzieście go położyli?” Odpowiedzieli Mu: „Panie, chodź i zobacz!”. Jezus zapłakał. A Żydzi rzekli: „Oto jak go miłował!” Niektórzy z nich powiedzieli: „Czy ten który otworzył oczy niewidomemu nie mógł sprawić by on nie umarł?” A Jezus ponownie, okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. (...) I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą. Rzekł do nich Jezus „Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić” (J 11,32-44).

Jezu, dziękuję Ci za Twoje miłosierdzie, które daje mi nowe życie. Proszę Cię, naucz mnie dostrzegać Twoją obecność w każdej życiowej sytuacji, szczególnie tam, gdzie po ludzku nie ma już rozwiązania. Naucz mnie ufać Twojemu miłosierdziu, które może mi pomagać, daje mi nadzieję w sytuacjach po ludzku beznadziejnych. Daj mi mocną wiarę w to, że dla Ciebie wszystko jest możliwe.

### PRZESŁANIA PAPIESKIE DO MŁODZIEŻY

Przybyliście tutaj, Drodzy Przyjaciele, aby odnaleźć i potwierdzić do głębi to własne ludzkie „jestem” wobec Boga. Patrzcie na krzyż, w którym Boże „Jestem” oznacza „Miłość”. Patrzcie na krzyż i nie zapominajcie! Niech słowem kluczowym waszego życia pozostanie: „Jestem przy Tobie.” (czuwanie modlitewne z



fol. arch. red.

młodzieżą. Jasna Góra 14 sierpnia 1991 – Jan Paweł II)

Wdzięczni za dar wiary, zniesiony przez apostołów i misjonarzy do różnych ludów, weźcie na siebie odpowiedzialność za dziedzictwo Chrystusowego krzyża, gdyż zostaliście powołani do przekazania go przyszłym pokoleniom. (orędzie na VII Świątowy Dzień Młodzieży)

Drodzy młodzi, niech miłość Boga do nas powiększy waszą radość i niech pobudzi was do pozostawania blisko tych, którym się mniej powiodło. Wy, którzy jesteście bardzo wrażliwi na ideę dzielenia życia z innymi, nie przechodźcie obojętnie wobec cierpienia ludzkiego, gdzie Bóg oczekuje od was, abyście ofiarowali to, co najlepsze w was samych: waszej zdolności do kochania i współczucia. Różne formy cierpienia, jakie podczas Drogi Krzyżowej przesuwają się przed naszymi oczami, są wezwaniem Pana do budowania życia, krocząc Jego śladami i czyniąc z nas znaki Jego pocieszenia i zbawienia. Cierpieć z innymi, dla innych; cierpieć z powodu stawiania się osobą, która naprawdę kocha – oto elementy fundamentalne człowieczeństwa, których porzucenie zniszczyłoby samego człowieka. (Rozważanie podczas Drogi Krzyżowej, Madryt 2011 – Benedykt XVI)

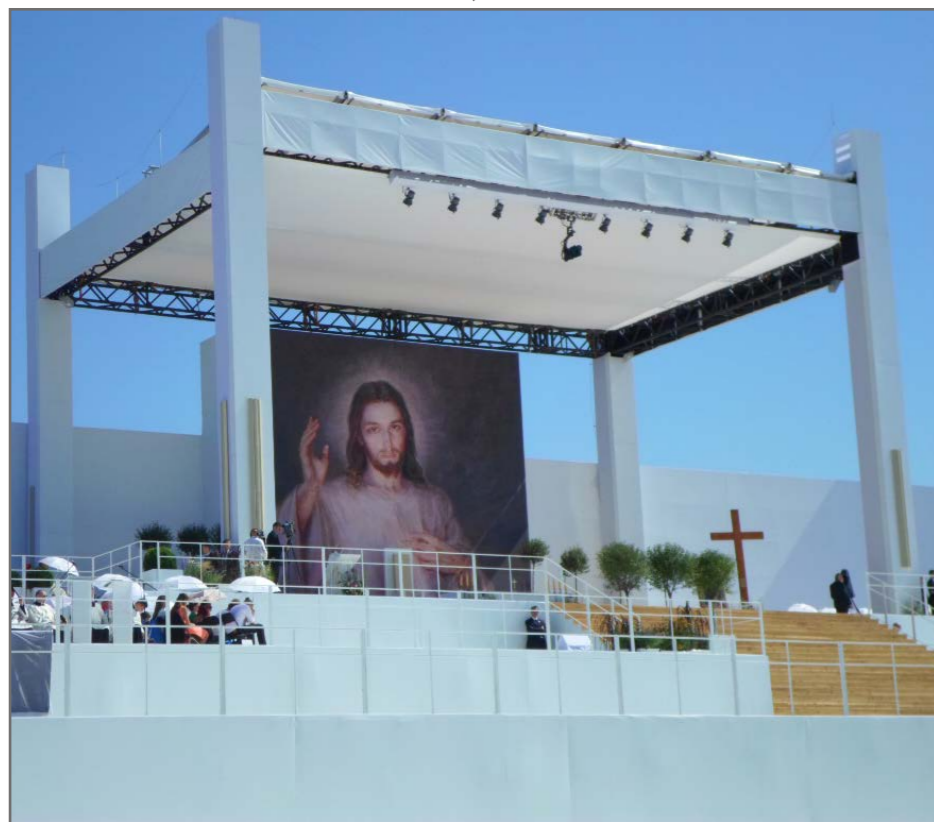
Spotykam wielu młodych, którzy mówią, że są zmęczeni życiem w tak bardzo podzielonym świecie, w którym ścierają się zwolennicy różnych poglądów, jest wiele wojen, a niektórzy używają nawet swojej religii do usprawiedliwienia przemocy. Musimy błagać Pana, by obdarzył nas łaską bycia miłosiernymi wobec tych, którzy wyrządzają nam zło. Tak, jak Jezus, który na krzyżu modlił się za tych, którzy go ukrzyżowali: „Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą co czynią.” (Łk 23,34) Jedyną drogą do przezwyciężenia zła jest miłosierdzie. Sprawiedliwość jest konieczna, oczywiście, ale sama nie wystarczy. Sprawiedliwość i miłosierdzie muszą podążać razem. Tak bardzo chciałbym, byśmy zjednoczyli się w chóralnej modlitwie płynącej z głębi naszych serc, błagając Boga o miłosierdzie dla nas i całego świata. (orędzie z okazji XXXI Świątowego Dnia Młodzieży)

Podczas pisania artykułu korzystałem z następujących pozycji:

„Jezus ufa Tobie – inna ksiązka o Bożym miłosierdziu”. – Kraków ŚDM.

„Dotknij Miłosierdzia – modlitewnik Diecezji Pelplińskiej”. – Pelplin 2015.

Paweł Kurski



fol. arch. red.



## Katecheza liturgiczna. Hymn „Chwała na wysokości Bogu”.

„Pierwszorzędnym celem sprawowanej Mszy świętej jest uwielbienie Boga.” Tymi właśnie słowami rozpoczął się mój artykuł w poprzednim numerze ZW. Pisałem o akcie pokuty. A dziś, w nawiązaniu do tych samych początkowych słów, poruszymy temat hymnu, który uwydatnia charakter i rolę modlitwy uwielbienia oraz stanowi ją. Ale po kolei.

„Hymn anielski” - tak właśnie jest nazywany śpiew „Gloria in excelsis Deo”. Bierze on swój przymiot „anielskości” ze znanej zapewne wszystkim sceny biblijnej. Pierwsze słowa tego hymnu pojawiają się na ustach aniołów obwieszczających pasterzom Boże Narodzenie. „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli” [Łk 2, 14] – tak właśnie brzmią te słowa w tradycyjnym tłumaczeniu Biblii. Albo, według nowego tłumaczenia, „...a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”.

Początkowo hymn ten był

związany ściśle z Bożym Narodzeniem. Dziś wykonujemy go w liturgii bardzo często: w każdą uroczystość i święto (niedziela ma liturgiczną rangę uroczystości), z wyjątkiem dni w które w liturgii stosowany jest kolor fioletowy (Adwent i Wielki Post), a także podczas szczególnie uroczystych celebrazji. W dawnej liturgii (do 1969 roku) był on wykonywany także przy okazji obchodów o niższej randze liturgicznej (którą to rangę dziś określamy jako „wspomnienia”).

Zgodnie z wytycznymi Kościoła, hymnu Chwała na wysokości Bogu nie wolno zastępować innym tekstem ani innym śpiewem [OWMR 53]. Wbrew tym wytycznym, zdarza się w niektórych parafiach, że w tym miejscu śpiewa się kolędę lub piosenkę, np. „Boże jesteś jak słońce” (znam taką parafię). Jednak w naszej parafii jesteśmy w tej kwestii wierni zaleceniom Kościoła, a kunszt organistów pozwala nam wykonywać ten

piękny hymn na różne melodie proponowane przez śpiewniki liturgiczne.

Nota bene, śpiewy przeznaczone do liturgii Mszy św. są zawarte w śpiewnikach liturgicznych zatwierdzonych przez władze kościelne (Wskazania Episkopatu nr 4; por. OWMR nn. 41; 48; Dies Domini nr 50; Redemptionis Sacramentum nr 39). Takiego zatwierdzenia nie posiada m.in. śpiewnik Wspólnoty Miłości Ukrzyżowanej, w którym znajdziemy np. niedopuszczoną do liturgii gitarową melodię omawianego hymnu.

Śpiew „Chwała na wysokości Bogu” intonuje kapłan albo, zależnie od okoliczności, kantor lub schola; śpiewają go zaś wszyscy razem albo lud na przemian ze scholą, albo sama schola. W praktyce w naszej parafii hymn ten intonuje niemal zawsze organista, a śpiewamy wszyscy razem, bez podziału na chóry.

Pochylimy się teraz nad cha-

rakterem modlitwy uwielbienia. W moim poprzednim artykule wspominałem, że uwielbienie Boga zakłada pewną rezygnację z siebie, ze swojego ego, z roszczeń, oczekiwań, aspiracji, „interesów”. W modlitwie chwalby o nic nie prosimy, za nic konkretnego nie dziękujemy ani nie przepraszamy. Zasadniczo nie ma tam miejsca na nasze „sprawy”. Cała nasza uwaga jest ukierunkowana na Boga, niejako zapominamy o sobie, uwalniamy się od samych siebie, nie „kręcimy się” wokół siebie, nie adorujemy własnych problemów, myśli, uczuć, brzmienia organów ani niczego innego, jak tylko Pana Boga. Adorujemy Boga ze względu na to kim jest i jaki jest. Adorujemy Boga, bo On jest godzien naszego uwielbienia. Tym samym bierzemy udział w liturgii niebiańskiej. Wszyscy aniołowie i święci w niebie adorują Boga, uwielbiają Go. My w tej niebiańskiej partyturze odnajdujemy swoje miejsce. Powód naszej adoracji Pana Boga jest wpisany w te słowa hymnu „chwalimy Cię... bo wielka jest chwwała Twoja” i „...albowiem tylko Tyś jest święty, tylko Tyś jest Panem, tylko Tyś najwyższy”. Chwalimy Pana Boga – z jakiego powodu? Bo wielka jest Jego chwala, bo jest Święty, bo jest Panem. My do tej Bożej chwali niczego nie możemy dodać, ale się w niej niejako zanurzamy, uznajemy ją i głosimy. To nie Bóg potrzebuje naszego uwielbienia, ale my sami, bo ono przyczynia się ono do naszego zbawienia, rozkochuje w Bogu. A jednocześnie to nie my jesteśmy w centrum liturgii, ale Bóg w Trójcy Świętej jedyny. Ojciec – godzien chwały, błogostawieństwa, uwielbienia, wystawiania, dziękczynienia, Bóg, Król nieba i wszechmogący. Jezus Chrystus - Syn Jednorodzony, Bóg, Baranek Boży, Syn Ojca, który gładzi grzechy swia-

ta, który siedzi po prawicy Ojca, który uwielbienie Boga zakłada pewną rezygnację z siebie, ze swojego ego, z roszczeń, oczekiwań, aspiracji, „interesów”. W modlitwie chwalby o nic nie prosimy, za nic konkretnego nie dziękujemy ani nie przepraszamy. Zasadniczo nie ma tam miejsca na nasze „sprawy”. Cała nasza uwaga jest ukierunkowana na Boga, niejako zapominamy o sobie, uwalniamy się od samych siebie, nie „kręcimy się” wokół siebie, nie adorujemy własnych problemów, myśli, uczuć, brzmienia organów ani niczego innego, jak tylko Pana Boga. Adorujemy Boga ze względu na to kim jest i jaki jest. Adorujemy Boga, bo On jest godzien naszego uwielbienia. Tym samym bierzemy udział w liturgii niebiańskiej. Wszyscy aniołowie i święci w niebie adorują Boga, uwielbiają Go. My w tej niebiańskiej partyturze odnajdujemy swoje miejsce. Powód naszej adoracji Pana Boga jest wpisany w te słowa hymnu „chwalimy Cię... bo wielka jest chwwała Twoja” i „...albowiem tylko Tyś jest święty, tylko Tyś jest Panem, tylko Tyś najwyższy”. Chwalimy Pana Boga – z jakiego powodu? Bo wielka jest Jego chwala, bo jest Święty, bo jest Panem. My do tej Bożej chwali niczego nie możemy dodać, ale się w niej niejako zanurzamy, uznajemy ją i głosimy. To nie Bóg potrzebuje naszego uwielbienia, ale my sami, bo ono przyczynia się ono do naszego zbawienia, rozkochuje w Bogu. A jednocześnie to nie my jesteśmy w centrum liturgii, ale Bóg w Trójcy Świętej jedyny. Ojciec – godzien chwały, błogostawieństwa, uwielbienia, wystawiania, dziękczynienia, Bóg, Król nieba i wszechmogący. Jezus Chrystus - Syn Jednorodzony, Bóg, Baranek Boży, Syn Ojca, który gładzi grzechy swia-

resowności względem Boga: „okaż miłosierdzie, zbaw nas, dopomóż”. Niech i tak będzie: niech nasze zabieganie o Boże miłosierdzie i o własne zbawienie mobilizuje nas do modlitwy uwielbienia. Wszak aniołowie, którzy śpiewali „Chwała na wysokości Bogu”, zwiastowali również „odpowiedź zwrotną” Pana Boga – dar pokoju dla ludzi w których ma On upodobanie. Uwielbiamy więc Pana Boga, abyśmy w zamian otrzymali z Jego rąk pokój i spełnienie próśb z jakimi przychodzimy na Mszę świętą.

o. Krzysztof M. Bartczak

reklama >>>

### KANCELARIA NOTARIALNA ŁUKASZ KURECKI NOTARIUSZ

Plac Kaszubski 13 lok. nr 7  
81-350 Gdynia

Tel. 58 352 01 61  
Tel. Kom 606 135 122

[www.notariuszkurecki.pl](http://www.notariuszkurecki.pl)  
[kancelaria@notariuszkurecki.pl](mailto:kancelaria@notariuszkurecki.pl)

**Godziny otwarcia:**  
pon. / śr. / pt. 9.00 – 17.00  
wt. / czw. 10.00 – 18.00  
Inne terminy po uzgodnieniu

Kancelaria Notarialna prowadzona jest przez Łukasza Kureckiego - Parafianina Parafii św. Antoniego na Wzgórzu św. Maksymiliana w Gdyni.

**Kancelaria świadczy usługi między innymi w zakresie:**

- umów darowizny, umów sprzedaży - mieszkań, lokali, działek, domów,
- umów o dożywocie,
- spraw spadkowych - aktów poświadczenia dziedziczenia, działów spadku,
- umów majątkowych małżeńskich, podziałów majątku,
- umów spółek, protokołów spółek,
- pełnomocnictw,
- poświadczeń podpisów, poświadczeń wierzitelnych kopii.

Serdecznie zapraszam wszystkich parafian do korzystania z usług mojej Kancelarii Notarialnej.

Szczęść Boże, Łukasz Kurecki Notariusz

<<<< reklama



fot. arch. red.



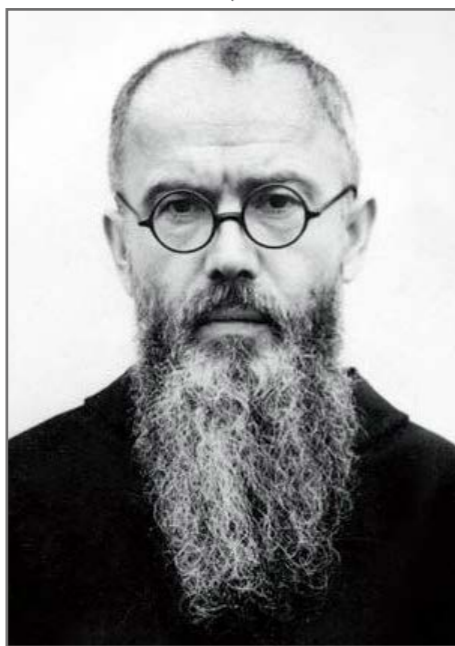
## RYCERZ MARYI - Mugenzai no Sono

Pod koniec 1932 r. Niepokalanów w Polsce liczył 3 ojców, 217 braci zakonnych i 133 seminarzystów. Miesięczny nakład „Rycerza Niepokalanej” osiągnął 60000 egzemplarzy, „Mały Rycerzyk” wychodził w nakładzie 31700 szt. Liczba członków Rycerstwa Niepokalanej (MI-1) wzrosła do 59426. W Niepokalanowie japońskim drukowano miesięcznie 50000 egzemplarzy „Seibo no Kisi”.

Do japońskiego klasztoru OO. Franciszkanów przybył z Polski o. Konstanty Onoszko, ku wielkiej radości o. Maksymiliana. Szybko jednak okazało się, że nowy ojciec jest innego ducha. Oświadczył, że nie ma on upodobania i entuzjazmu wobec Rycerstwa Niepokalanej, ani tak wielkiej czci do Matki Najświętszej, jak pozostali bracia.

O. Maksymilian odparł, że jeśli nie będzie on całą duszą zjednoczony z Niepokalaną, stanie się na tej placówce zawadą. „O. Konstanty nie uznaje Maryi jako pośredniczki łask Bożych. A przecież św. Franciszek, św. Antoni z Padwy, św. Bonawentura, czy Jan Duns Szkot, a także bł. Ludwigo Grignon – wszyscy podkreślali pośredniczącą rolę Dziewicy. Także po Soborze Efeskim w 431 r. przypisywano Maryi Pannie tytuł Matki Boga - kontynuował o. Maksymilian. Zgodnie z tradycją już w IX w. Kościół poświęcił Maryi soboty i wprowadził praktykę sobotnich Eucharystii ku Jej czci. W XII w. zaczęto odmawiać różaniec. Od XV w. wznoszono miejsca kultu: w Loreto, w Altotting w Bawarii, w Guadalupe w Meksyku, w Lourdes we Francji i w Fatimie w Portugalii. Czy wszystkie te świadectwa w darze od Ducha Świętego i zatwierdzone przez Kościół, odrzuci ojciec jako przesadę?”

O. Konstanty uważał jednak, że wobec Tradycji trzeba kierować się rozumem, gdyż wiele objawień okazało się fałszywymi. „Po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, teologia maryjna podlega nieustannemu procesowi dojrzewania - wyjaśniał Maksymilian. Przecież wyznajemy, że Najświętsza Dziewica była od chwili swego poczęcia zachowana od grzechu pierwotnego, mocą



fol. arch. red.

szczególnej łaski uprzedzającej, danej przez Boga Wszechmogącego, przez zasługi Jezusa Chrystusa. Uznajemy powyższą doktrynę, postulujemy Stolicy Apostolskiej! Benedykt XV w bulli *Gloriosae Dominae* porównał Maryję do niebieskiego strumienia, z którego wytryskują wszelkie łaski. Zaś papież Leon XII stwierdził, iż z woli Boga żadna łaska zsyłana przez Pana Jezusa, nie może być udzielana nam inaczej, jak tylko przez Maryję. Ten sam papież ogłosił Maryję Pośredniczką łask i Współodkupicielką, stojącą ponad wszystkimi aniołami i

świętymi. Idźmy dalej ojciec Konstanty – papież Pius X w 1904 r. napisał o Niepokalanej w encyklice *Ad diem illum*, że jedynie za Jej przyczyną człowiek może osiągnąć zbawienie i miłosierdzie tylko przez jej wstawiennictwo! Sam ojciec widzi, że wywyższając Niepokalaną jesteśmy w zgodzie z encyklikami papieskimi. Nawet wyniosły heretyk Marcin Luter pisał: nie umiemy wystawiać Najświętszej Dziewicy w wystarczający sposób.” O. Konstanty przerwał Maksymilianowi ten wywód, stwierdzając, że encykliki i oświadczenia nie są nieomylnym dogmatem. „Na żadnym Soborze nie zdefiniowano jako dogmat tego, że Najświętsza Dziewica jest Pośredniczką wszelkich łask.” Również nie zgodził się z teologią o. Maksymiliana, że Niepokalana jest „drabiną”, po której wspinaliśmy się do Serca Pana Jezusa, a kto nie skorzysta z tej „drabiny”, spada z hukiem na ziemię.

„Czy chce ojciec przez to powiedzieć, że odrzuca dogmat o Niepokalanym Poczęciu? - rzucił pytanie Maksymilian. Wielu franciszkanów wierzyło w naukę o Niepokalanym Poczęciu przed zatwierdzeniem dogmatu. Czy ojciec wątpi, że Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, w które wierzą całe pokolenia wiernych, stanie się któregoś dnia dogmatem?”

Konstanty nie dał się przekonać i nie omieszkał skrytykować pisemko „Seibo no Kisi” jako przesadne, mające jeden główny temat: Matka Boża, oraz jego niską jakość. Zarzucił Maksymilianowi, że zbyt wiele drukuje i rozdaje na prawo i lewo, a Niepokalanów daje na to pieniądze. „Treści tam zawarte nie powinny przekazywać europejskiej myśli katolickiej, lecz powinny być zrozumiałe dla Japończy-



fol. arch. red.

ków.” Na koniec wyrzucił z siebie: „To pismo mi śmierdzi!”

„Nie ma czegoś takiego, jak Ewangelia europejska czy azjatycka – niestrudzenie wyjaśniał Maksymilian. Ewangelia jest tylko jedna i dla każdego! A od Ojca naszego Franciszka nauczyliśmy się, że głoszenie Ewangelii nigdy nie może zależeć od profitów lub konieczności zamknięcia ksiąg rachunkowych.” O. Konstanty wyraził wolę powrotu do Polski. Maksymilian wiedział, że tak będzie najlepiej dla wszystkich i wyraził zgodę. Po tym doświadczeniu

doszedł do wniosku, że tylko ci szedł dzień wyjazdu. Statek o franciszkanie powinni być do nazwie „Shanghai Maru” odpłynięci do wyjazdu na misję, wał z portu Nagasaki w piątek, którzy zechcą złożyć czwarty 7 kwietnia 1933 r. o godz. 13.00. ślub całkowitego oddania się Bracia, uczniowie, aspiranci i Niepokalanej i będą realizować przyjaciele ze smutkiem patrzył zadania MI. Zbliżała się Kapi- li na oddalającą się sylwetkę tuła w Polsce. O. Maksymilian ukochanego ojca w czarnym na czas swojej nieobecności w habicie, z figurką Niepokalanej klasztorze japońskim wyznaczył w dłoni, stojącego samotnie na o. Konstantego, by przejął jego pokładzie statku. Dokuczliwe obowiązki kapłańskie. Obawiał rządu o. Konstantyna Onoszko się jego nacisku na braci i nie- trwały do 8 sierpnia. W tym dniu porozumień między nimi. Była opuścić on Mugenzai no Sono i to próba dla braci, lecz on miał powrócić do Polski. C.d.n.

Barbara Popiel

reklama >>>>

### Oferta

## SKOK Stefczyka

**atrakcyjne pożyczki i kredyty!**

- pożyczki bez poręczycieli (nawet do 100 000 zł)
- oferty dla przedsiębiorców, również na start firmy
- kredyty na zakup, remont domu lub mieszkania
- linie pożyczkowe

**wysoko oprocentowane lokaty – do 8,8% na lokacie półrocznej**  
konto osobiste i firmowe z dostępem przez Internet

**SKOK STEFCZYKA**

www.skokstefczyka.pl 0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora) lub 058 782 93 00 GDYNIA-REDŁOWO, ul. Legionów 126-128 (przy Centrali SKOK Stefczyka), tel. 058 782 87 12-13

<<<< reklama



Drogi Przyjacielu

## Króluj nam Chryste!

Moje aktualne rozważania są, jak zwykle, podobne do gawędy harcerskiego instruktora rozważającego rozważającego wspólnie z innymi harcerzami zgodność swego postępowania z Prawem Harcerskim. Obozowe ognisko na skraju lasu, okrytego ciemną peleryną nocy, zanurzone w ciepłe iskrzących się płomieni, co ułatwiało dotarcie do najgłębszych tajemnic swego wnętrza. O ileż łatwiej jest człowiekowi ujrzeć jak w powiększającym zwierciadle nawet najdrobniejsze skazy szpecące jego serce, gdy padają na nie promienie wyłykające z Najmiłosierdniejszego Serca Pana Jezusa!

Obecny rok, którego było nam dane doczekać, obfituje w ważne jubileusze i wydarzenia. Niedawno obchodziliśmy 1050 – lecie Chrztu Polski. Było to epokowe wydarzenie dla naszej Ojczyzny, bo w tym momencie zawarliśmy jako Naród, na wieki, przymierze z Bogiem i złożyliśmy hołd Jezusowi jako swemu Władcy. Niestety, mimo że Jezus oddał nasz Naród pod opiekę swojej Matce, mianując Ja Królową Polski, o czym nasi przywódcy duchowi często przypominali, upływający czas pokrywał zapomnieniem wykaz naszych obowiązków związanych z przyrzeczeniem wierności Bogu.

Dlatego jesteśmy wdzięczni Jezusowi za Jego nieprzebrane miłosierdzie, dzięki któremu zaczęliśmy dostrzegać nasze winy i w świetle Ducha Świętego zobaczyć jak wygląda nasza ziemską wędrówkę do wieczności.

W życiu każdego człowieka wydarza się wiele cudów, ale trzeba chcieć je dostrzec, choć i to nie wystarcza. Wszak Apostoł Mateusz (12,22-28) opisuje

reakcję faryzeuszów na cuda których dokonywał Jezus. Zarzucali Mu, że czyni to mocą Belzebuba. Ale Jezus, odpowiadając na ich myśli, powiedział: „Kaźde królestwo od wewnątrz skłócone pustoszeje i nie ostoi się żadne miasto ani dom wewnętrznie skłócone. Jeśli szatan wyrzuci szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże więc ostoi się jego królestwo?” Groźnie brzmią słowa Jezusa dla nas, ludzi współczesnych, tonących w nieustannych waśniach i wzajemnej wrogości. Choć w Polsce w znacznej części jesteśmy ochrzczeni i w sakramencie bierzmowania świadomie przypieczętowaliśmy nasze przymierze z Panem Bogiem, a w codziennym pacierzu prosimy Boga, by przyszło do nas Jego Królestwo, to w praktyce zachowujemy się tak, jakbyśmy lekali się tego momentu. Ostatnie dziesiątki lat pokazały do jak wielkich wynalazków jest zdolny ludzki umysł, a równocześnie ukazały zacofanie w rozumieniu podstawowych praw i obowiązków człowieka będącego dzieckiem Bożym.

Mnie się wydaje, że to, co się stało 19 listopada br. w Krakowie-Łagiewnikach, można uznać za cud Jezusa, który zanurzył nasz Naród w morzu swego Miłosierdzia. To tylko Jego niewyobrażalna miłość do człowieka i łaskawość dla naszego Narodu sprawiła, że my – Polacy i, mam nadzieję, każdy z osobna, w tym dniu zjednoczyliśmy się, klęcząc przed Majestatem Jezusa Króla i z głębi naszych serc wotaliśmy 'Króluj nam Chryste'.

Ten akt jest epokowym wydarzeniem dla Polski, ale też ważnym momentem dla Pana Jezusa, który powtarzał wielo-



fot. arch. red.

krotnie św. Faustynie, że Jego Najświętsze Serce odczuwa ból, gdy ludzie odrzucają Jego dary. Jezus – Król Miłości, która jest tak wielka, że za szczęście wieczne człowieka oddał na krzyżu swoje życie, czeka z utęsknieniem na ludzi z ogromem łask, po które oni nie chcą wyciągnąć rąk ani otworzyć swoich serc. Jezus – Król Miłosierdzia cierpi z powodu braku ufności człowieka w Jego nieprzebrane miłosierdzie.

Miejmy nadzieję, że obchodzony w Kościele Rok Miłosierdzia pozwolił nas przekonać, iż nawet najcięższe grzechy każdego z nas w akcie doskonałego żalu i Sakramencie Pokuty znikają zanurzone w Miłosierdziu Jezusa. Oby szczęście, jakie zapanało w naszych sercach, gdy całe nasze życie osobiste i narodowe oddajemy na służbę Królowi który jest Miłością i Miłosierdziem oraz świadomości, że czynimy to świadomie i dobrowolnie, a nie jak niewolnicy, pozostanie w nas na zawsze. Ufajmy, że przy pomocy Jezusa Króla Wszechświata i Matki Najświętszej Królowej Polski potrafimy zjednoczyć na zawsze serca nasze z Bogiem i wszystkimi ludźmi.

Maria Koziół

## Adwent - symbole - znaczenie.

Pierwszymi Niezporami pierwszej Niedzieli Adwentu rozpoczęliśmy kolejny, nowy rok liturgiczny. Adwent to taki szczególny, pobożny, jednocześnie radosny i pełen nadziei okres w życiu każdego chrześcijanina. Zazwyczaj trwa on (w zależności od aktualnego kalendarza) od 23 do 28 dni, obejmując następujące po sobie 4 niedziele. W obecnym (2016) roku osiągnięciem górą granicę, tj. 28 dni. Wystarczy zatem czasu na odpowiednie przygotowanie swego serca i umysłu do godnego przeżywania pamiątki Narodzenia Pańskiego. Przygotowania wyjątkowego, bo zaczęliśmy je w naszej Parafii znacznie wcześniej, w ostatnią niedzielę (Niedzielę Chrystusa, Króla Wszechświata) kończąc okres zwykły ubiegłego roku kościelnego. Przyjęliśmy wówczas Jubileuszowym Aktem (na wszystkich Mszach św.)

Jezusa za Króla i Pana. A przez dziewięć wcześniejszych dni na zakończenie każdej wieczornej Mszy św. modliliśmy się specjalną nowenną. Dodatkowo od czwartku do soboty tematyczne homilie przybliżały nas bezpośrednio do tej wielkiej i ważnej, dla wszystkich i dla każdego z nas indywidualnie, uroczystości.

Słowo adwent z łaciny „adventus” oznacza „przyjście”, „przybycie”. U starożytnych Rzymian był to oficjalny przyjazd cezara. Natomiast dla nas, chrześcijan, radosne (nie mylić z komercją, tuż po Wszystkich Świętych, zalewającą zewsząd i zakłócającą Boży porządek rzeczy), przygotowywanie się na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa. I ma ono dla nas podwójne znaczenie; Po pierwsze przygotowujemy się do uroczystości związanej bezpośrednio z Narodzeniem Bożej Dzieciny w

żłóbku betlejemskim; Po drugie do wzbudzenia w sobie głębszej refleksji o ponownym (na końcu czasów) przyjściu w chwale Syna Bożego na ziemię, aby usunął On zło tego świata, osądził żywych i umarłych i wiecznie królował nad całym Bożym stworzeniem.

W dobrym i odpowiednim przygotowaniu się do uroczystości Narodzenia Pańskiego mogą nam pomóc codzienne modlitwy i znaki symbolizujące Adwent. Są to między innymi:

**Adwentowe rekolekcje** - ułatwiający każdemu nawrócenie, czyli duchową odnowę, pojednanie się z Bogiem i swoim bliźnim; w naszej parafii rekolekcje adwentowe odbędą się w dniach 11-14 grudnia;

**Adwentowe postanowienia** - zbieranie przez czas Adwentu dobrych uczynków do realizacji tak, aby wybieliły one czerń



fot. arch. red.

naszych grzechów, otwierając nadchodzącemu matemu Jezusowi nasze dusze;

**Msze św. zwane roratami** - odprawiane bardzo wcześniej, jeszcze przed wschodem słońca (Nazwę św. wzięły od introitu [pieśni na wejście] „Rorate caeli desuper” - „Spuśćcie rosę niebios”). Są to Msze wotywnie o Najświętszej Maryi Pannie. Maryja, bowiem, stanowi dla nas wzór do naśladowania. Jest Mistrzynią, która uczy nas adwentowego oczekiwania. Zarówno jako czekająca na Mesjasza córka Izraela, a po Zwiastowaniu jako Matka naszego Pana Jezusa pielęgnująca Życie, które za sprawą Ducha Świętego poczęto się w Niej i potem wzrosło. A także jako Matka i Królowa Kościoła powszechnego czeka wraz z całym Kościołem, wspierając go w dążeniu ku świętości, na ostateczny Dzień Pański, czyli przyjście chwalebnego i uwielbionego Chrystusa.

Inne atrybuty Adwentu to:

**Świeca Maryjna - roratka** - symbolizująca obecność Maryi jako Jutrzenki (zapowiadanej przez Proroków) Światłości prawdziwej, którą dała światu rodząc Zbawiciela. Bo światłość jest symbolem Chrystusa, o czym zresztą On sam wyraźnie mówi: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12). Świecę tę ustawia się w prezbiterium tuż przy ołtarzu albo na nim, ewentualnie przy ołtarzu Matki Bożej (jak np. w naszym Sanktuarium Matki Bożej Królowej, Matki Nadziei). Świeca ta jest wysoka, zazwyczaj koloru białego (lub jasnożółtego), przepasana niebieską albo białą wstążką (wskazującą na Niepokalane Poczęcie NMP), udekorowana zieloną gałązką mirtu, przypominającą prorocstwo Izajasza: „I wyrosnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się od-

rośl z jego korzeni. I spocznie na niej Duch Pański...” (Iz 11,1-2a). Sama świeca jest także symbolem chrześcijanina. Wosk ma wyobrażać ciało, knot - duszę, a płomień - światło Ducha Świętego, które przez cały ziemski żywot powinno płonąć w duszy każdego człowieka.



**Lampiony adwentowe** - dzieci i dorośli przynoszą je codziennie na Roraty. Można je wykonać samemu w gronie rodzinnym, albo nabyć w sklepie z dewocjonaliami. W środku umieszcza się światełko (najlepiej, aby była to świeca), zapalając je tuż przed Mszą roratnią. Albo jeszcze w domu, żeby oświetlały nam drogę do świątyni, rozpraszając nocne ciemności.

**Wieniec adwentowy** - jeden z bardziej znaczących zwyczajów adwentowych. Początek swój bierze od niemieckich protestantów. Do Polski przywędrował i zakotwiczył się w katolicyzmie ponad 90 lat temu. Małym wieńcem ozdabiamy drzwi naszych domów, często pozostawiając go także przez cały okres Narodzenia Pańskiego.

Natomiast większy ustawia się w kościele na specjalnym stelażu obok Roratki blisko ołtarza. Ma on kształt koła (na znak, że Bóg nie ma ani początku, ani końca, że jest wieczny). Umieszczamy w nim cztery świece (białe, fioletowe albo czerwone, które wyrażają radość oczekiwania na Mesjasza - jedna z nich może być różowa). Zapalamy świece, dodając jedną w każdą kolejną niedzielę Adwentu. Pierwsza to Nadzieja - oznaka Bożego przebaczenia Adamowi i Ewie ich nieposłuszeństwa względem Niego. Druga symbolizuje Wiarę Narodu Wybranego wdzięcznego za dar Ziemi Obiecanej. Trzecia wskazuje Radość króla Dawida celebrującego przy mierze z Bogiem. Czwarta to Pokój wynikający z nauczania proroków, którzy głoszą rychłe przyjście Mesjasza. Wieniec wykonany jest z wiecznie zielonych gałązek świerka, sosny, dąględzi, jodły, tudzież liści laurowych, czy mahoniowych. Symbolizują one życie wieczne, które otrzymujemy od Chrystusa. I to, że poprzez wspólne modlitwy zbliżamy się do prawdziwej Światłości, którą jest Jezus Chrystus. Całościowo wieniec adwentowy wyróżnia Lud Boży wyczekujący w miłości i radości Syna Bożego. Stanowi także symbol zwycięstwa i godności królewskiej. Jest formą hołdu dla oczekiwanego Chrystusa jako Zwycięzcy, Króla i Wybawiciela.

**Kalendarz adwentowy** - to taki szczególny kalendarz, przy pomocy którego dzieci odliczają dni od pierwszego dnia Adwentu do Wigilii Narodzenia Pańskiego. Wymyślili go w XIX stuleciu po Chrystusie Niemieccy luteranie. Zwyczaj ten jest znany i pielęgnowany w rodzinach chrześcijańskich wielu krajów na całym świecie.

Bogumiła Lech - Pallach  
bogumilalech@wp.pl

## Boże Narodzenie w Greccio

**W 1223 roku św. Franciszek z Asyżu celebrował Boże Narodzenie w Greccio. Jego pierwszy biograf, Tomasz z Celano, pozostawia ciekawy opis tego wydarzenia. Zapraszamy do lektury oraz do obejrzenia galerii zdjęć z niezwykłego miejsca, które było świadkiem pierwszej franciszkańskiej żywej szopki.**

„Dlatego należy wzmiankować i ze złością wspomnieć to, co uczynił w dzień narodzenia Pana naszego Jezusa Chrystusa, na trzy lata przed dniem swojej chwalebnej śmierci, w grodzie zwanym Greccio. Był na owym terenie mąż imieniem Jan, dobrej sławy, a jeszcze lepszego życia, którego błogosławiony Franciszek kochał szczególną miłością, ponieważ mimo że w swojej ziemi był on szlachcicem i człowiekiem bardzo poważanym, jednak gardził szlachectwem cielesnym, natomiast szedł za szlachectwem ducha. Jego to właśnie, prawie na piętnaście dni przed Narodzeniem Pańskim, święty Franciszek poprosił do siebie, jak to często zwykł czynić, i rzekł doń: „Jeśli chcesz, żebyśmy w Greccio obchodzili święta Pańskie, pośpiesz się i pilnie przygotuj wszystko, co ci powiem. Chcę bowiem dokonać pamiątki Dziecięcia, które narodziło się w Betlejem. Chcę naocznie pokazać Jego braki w niemowlęcych potrzebach, jak został położony w żłobie i jak złożony na sianie w

towarzystwie wołu i ośła”. Co ustyszawszy ów dobry i wierny mąż, szybko pobiegł przygotować we wspomnianym miejscu wszystko, co Święty powiedział.

Nastał dzień radości, nadszedł czas wesela. Z wielu miejscowości zwołano braci. Mężczyźni i kobiety z owej krainy, pełni rozradowania, według swej możliwości przygotowali świece i pochodnie dla oświetlenia nocy, co promienistą gwiazdą oświetliła niegdyś wszystkie dni i lata. Wreszcie przybył święty Boży i znalazłszy wszystko przygotowane, ujrzał i ucieszył się. Mianowicie nagotowano żłóbek, przyniesiono siano, przyprowadzono wołu i ośła. Uczczono prostotę, wystawiono ubóstwo, podkreślono pokorę i tak Greccio stało się jakby nowym Betlejem. Noc stała się widna jak dzień, rozkoszna dla ludzi i zwierząt. Przybyły rzesze ludzi, ciesząc się w nowy sposób z nowej tajemnicy. Głosy rozchodziły się po lesie, a skały odpowiadały echem na radosne okrzyki. Bracia śpieszyli, oddając Panu należne chwalby, a cała noc rozbrzmiewała okrzykami wesela. Święty Boży stał przed żłobkiem, pełen westchnień, przejęty złością i ogarnięty przedziwną radością. Ponad żłobkiem kapłan odprawiał uroczystą mszę świętą, doznając nowej pociechy.

Święty Boży ubiera się w szaty diakońskie, był bowiem diako-



fol. arch. red.

Przedruk z:



nem, i donośnym głosem śpiewa świętą Ewangelię. A jego głos mocny i słodki, głos jasny i dźwięczny, wszystkich zaprasza do najwyższych nagród. Potem głosi kazanie do stojącego wokół ludu, słodko przemawiając o narodzeniu ubogiego Króla i małym miasteczku Betlejem. Często też, gdy chciał nazwać Chrystusa „Jezusem”, z powodu bardzo wielkiej miłości zwał Go „dziecięciem z Betlejem” i jak becząca owca wymawiał słowo „Betlejem”, napełniając całe swe usta głosem, a jeszcze bardziej słodkim uczuciem. Również, gdy wzywał „dziecięcia z Betlejem” lub „Jezusa”, zdawał się oblizywać wargi językiem, na podniebieniu smakując i potykając słodycz tego słowa. Tamże Wszechmogący rozmnożył swe dary, a pewien cnotliwy mąż miał dziwne widzenie. Widział w żłobku leżące dzieciątko, bez życia, ale kiedy święty Boży zbliżył się doń, ono jakby ożyło i zbudziło się ze snu. To widzenie nie jest nieodpowiednie, gdyż w wielu sercach dziecię Jezusa zostało zapomniane. Dopiero Jego łaska, za pośrednictwem sługi świętego Franciszka sprawiła, że zostało w nich wskrzeszone i wyrażone w kochającej pamięci. Wreszcie zakończył się uroczysty obchód i każdy z radością powrócił do siebie” (1Cel 84,4-86,9).

k.gorgoń  
www.isf.edu.pl



## Coś więcej niż pusta tradycja

Zapewne gdyby przeprowadzić ankietę większość z nas zgodnie zadeklarowałaby chęć przyjęcia w wigilijny wieczór pod swój dach nieznanego wędrowca, kogoś samotnego, bezdomnego, ponieważ zwyczaj ten na dobre zadomowił się w polskiej tradycji wigilijnej.

W rogu pokoju, lub przy oknie obowiązkowo stoi przystrojone drzewko świerkowe symbolizujące odradzające się życie, a przypominające rajske drzewo poznania dobra i zła. Wigilijny stół przykryty białym obrusem, pod którym znajduje się wiązka siana, na którym w pieluszkach leżało Dzieciątko Jezus. Na stole krzyż, który posłużył Jezusowi do zbawienia człowieka, Pismo Święte, czyli Słowo dające życie, świecznik rozświetlający ciemności grudniowych nocy, ale też i ciemności grzechu, opłatki, jako symbol Ciała Pańskiego, konsekrowanego tylko przez kapłana, znak pokoju i pojednania, orzechy symbolizujące dobrobyt i siłę, a dokoła stołowa zastawa. Obowiązkowo z jednym miejscem więcej. Dla kogo? Dla zbłąkanego, niezapowiedzianego, samotnego przybysza, który w ten wyjątkowy wieczór nie powinien być sam.

Zwyczaj ten nawiązuje do wędrującej do Egiptu Świętej Rodziny, a w tradycji ludowej wolne miejsce nawiązuje również do pamięci o zmarłych w okresie Świąt Bożego Narodzenia, ma także przypominać o bliskich, którzy z różnych powodów nie mogą być obecni na wigilijnej wieczerzy. Puste miejsce przy stole jest wyrazem solidarności z ludźmi przezywającymi święta samotnie i gotowością życzliwego przyjęcia niespodziewanego gościa na wieczerzę wigilijną.

Obowiązkiem zgodnym z za-

sadami polskiej gościnności jest nakarmienie niespodziewanego przybysza i traktowanie go na równi z innymi członkami rodziny siedzącymi przy wigilijnym stole. - W naszym rodzinnym domu odkąd pamiętam znajdowało się miejsce dla nieznanego przybysza, co prawda nie zdarzyło się nam, by takowy przyszedł, ale według zwyczaju miejsce dla niego zawsze było przygotowane. Pamiętam natomiast jeden wieczór wigilijny w klasztorze, gdzie zaprosiliśmy do wieczerzy samotnego wdowca, który nie miał żadnej rodziny, by z nimi spędzić Święta. Innym razem i w innym klasztorze, kiedy już zasiedliśmy do stołu do furty zadzwonił dzwonek. Nagle konsternacja i biegające myśli zakonników, czy to jakiś żart, czy ktoś faktycznie przyszedł prosić o pomoc. Co zrobić, zaprosić obcego...? Wprawdzie mówimy o tym, tego nauczamy z ambony by być wrażliwym na potrzeby drugiego człowieka, dostrzegać w potrzebującym cierpiącego Chrystus, ale przecież jest tak miło we własnym gronie, a tu ktoś obcy, może nie umyty, i w pewnym sensie zakłóca nam wigilijną sielankę. Okazało się, że faktycznie do furty przyszedł bezdomny człowiek prosząc o ciepły posiłek. Wtedy nikt z nas nie miał wątpliwości, że trzeba go zaprosić do środka. Na początku on sam czuł się nieswojo w takim gronie, ale szybko pierwsze lody zostały przełamane i zrobiło się naprawdę miło. Nasz gość okazał się bardzo otwartym i radosnym człowiekiem. Śpiewaliśmy wspólnie kolędy, wystuchaliśmy historii jego życia, a na koniec zaopatrzyliśmy go w jedzenie na kolejnych kilka dni i rozstaliśmy się idąc na Pasterkę. Co

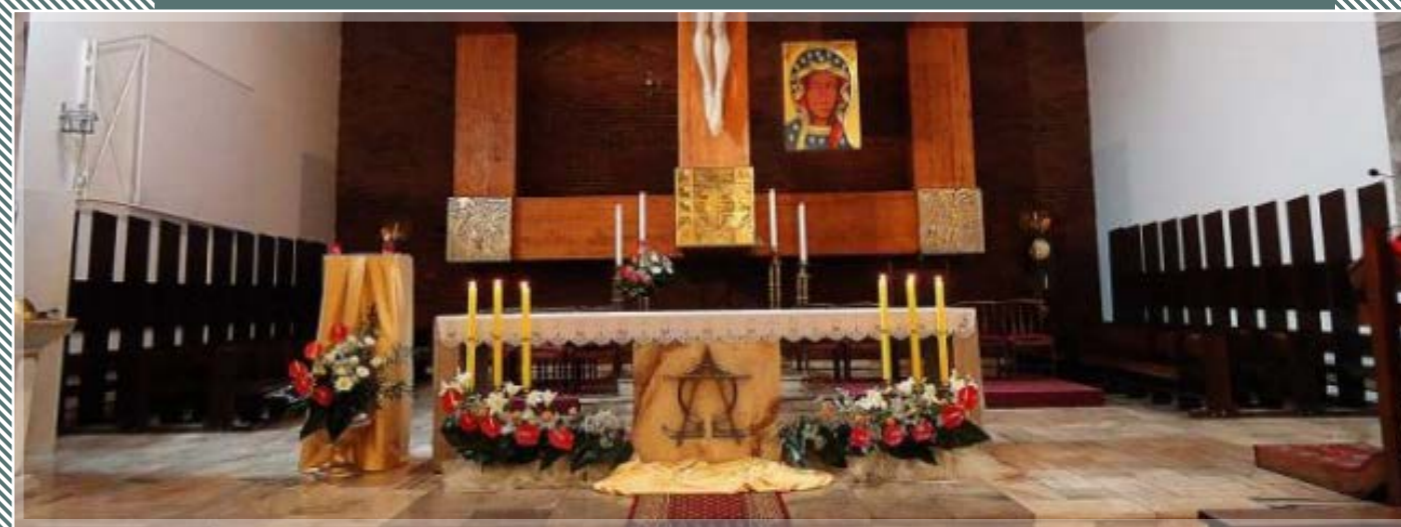
ciekawe, Pan Mirek, bo tak miał na imię nasz gość, wrócił do nas po kilku dniach by podziękować za to, że dzięki temu spotkaniu znów poczuł się człowiekiem.

Jeśli żaden wędrowiec nie zapuka w wigilijny wieczór do naszych drzwi to jednak niech te Święta będą okazją do okazania nieco więcej człowieczeństwa drugiemu człowiekowi na ulicy, czy w tunelu SKM i to nie tylko w Wigilię, ale każdego dnia, gdyż szczerych gestów dobroci i miłosierdzia nie wolno nam ograniczać jedynie do okresów świątecznych. Chrystus nawiedza nas w bliźnich każdego dnia, bo i sam mówi, „cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

*A nadzieja znów wstąpi w nas,  
Nieobecnych  
pojawią się cienie.  
Uwierzymy kolejny raz,  
W jeszcze jedno  
Boże Narodzenie.  
I choć przygasał  
Świąteczny gwar,  
Bo zabrakło znów  
czyjegoś głosu.  
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj,  
Wbrew tak zwanej ironii losu.  
Daj nam wiarę, że to ma sens,  
Że nie trzeba  
żałować przyjaciół.  
Że gdziekolwiek są  
dobrze im jest,  
Bo są z nami choć  
w innej postaci.  
I przekonaj, że tak ma być,  
Że po głosach tych  
wciąż drży powietrze,  
Że odeszli po to by żyć.  
I tym razem będą żyć wiecznie.  
Przyjdź na świat,  
By wyrównać rachunki strat.  
Żeby zając wśród nas,  
Puste miejsce przy stole.  
Jeszcze raz pozwól cieszyć się  
dzieckiem w nas,  
I zapomnieć że są puste  
miejsca przy stole.*

br. Robert Kozielski OFMConv

## Weekend powołaniowy 27-29 stycznia Koszalin



**W czasie ferii zimowych 2017 roku zapraszamy młodzież męską na „Franciszkański Weekend Powołaniowy”.**

Tym razem odbędzie się on przy naszym franciszkańskim klasztorze w Koszalinie.

**Start:** 27 stycznia 2017 r. godz. 19.00

**Koniec:** 29 stycznia 2017 r. około godz. 15.00

**Miejsce:** Koszalin ul. Franciszkańska 1

**Koszt:** ofiara dobrowolna

**Cel rekolekcji:**

- zbliżenie człowieka do Boga
- pomoc w rozeznaniu własnej drogi życiowej
- czas ten jest też dobrą okazją, żeby dowiedzieć się i zobaczyć, jak to nasze życie franciszkańskie wygląda.

**Uczestnicy zabierają ze sobą:** rzeczy osobiste, Pismo Św., śpiwór, coś do pisania i notowania oraz strój do pracy.

**Zgłoszenia:** poprzez formularz zgłoszeniowy zamieszczony na stronie <https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLSdDPrvRXXqJ7h3dN2IPVX1iCxDieIcJ68PNC11XOCBJzvQCCA/viewform> lub bezpośrednio do ojca odpowiedzialnego za Franciszkańskie Duszpasterstwo Powołaniowe: o. Robert Twardokus  
e-mail: [kontakt@powolanie.com.pl](mailto:kontakt@powolanie.com.pl)  
tel. 660 421 200.

**W weekendach bierze się udział tylko po wcześniejszym zgłoszeniu się!**

**Pokój i Dobro!**



**Rok 2017 - rokiem  
Świętego Brata Alberta**